

Uroczysty koncert w Warszawie

Z okazji 23 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego 11 bm. w przeddzień święta naszych sił zbrojnych odbył się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki uroczysty koncert zorganizowany przez Stołeczny Komitet Frontu Jedności Narodu i Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego.

Witani długotrwałymi oklaskami przybywają na salę członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Marian Spychalski, Ryszard Strzelecki, Eugeniusz Szyr, Bolesław Podęworny, Jan Karol Wende, Władysław Wicha. Obecni są członkowie Rady Państwa i rządu, prezes Zarządu Gł. ZBoWiD — gen. dyw. Mieczysław Moczar, gospodarze stolicy: Stanisław Kociolek i Janusz Zarzycki, przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych.

Przybyli także b. dowódcy regularnych oddziałów naszego wojska i oddziałów partyzanckich z okresu minionej wojny wśród nich marszałek Michał Rola-Zymierski i gen. Juliusz Rómmel.

W uroczystości wzięła także udział delegacja Armii Radzieckiej z gen. lejtm. Aleksiejem Jamszczykowem i gen. płk. Fiodorem Kuzniecowa.

Uroczysty koncert zagrał przewodniczący Stołecznego Komitetu Frontu Jedności Narodu pos. Andrzej Borodzik, a następnie zabrał głos wice-minister obrony narodowej, gen. dyw. Grzegorz Korczyński.

Z kolei przemówił również gen. lejtm. A. Jamszczykow.

Cześć oficjalną zakończyła „Międzynarodówka”.

GRATULACJE DLA POLSKICH ŻOŁNIERZY

Na ręce ministra obrony narodowej, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego nadeszły depesze z pozdrowieniami i życzeniami dla Ludowego Wojska Polskiego od ministrów obrony narodowej: ZSRR — marszałka Rodiona Malinowskiego, CSRS — gen. armii Bohumira Lomsky'ego, NRD — gen. armii Heinza Hoffmanna, Rumunii — gen. płk. Ion Ionity, ChRL — Lin Piao.

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIIOWE WYSTĘPY
INF-WK-TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIIOWE WYSTĘPY
INF-WK-TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM
RADIIOWE WYSTĘPY
INF-WK-TELEFONEM

Tysiące miliardów

Na terenie Włoch rejestruje się co roku wzrost liczby turystów oraz wzrost liczby dewiz, pozostawianych przez nich na Półwyspie Apenińskim. Bilans z 1966 roku wyraża się sumą 25 milionów turystów i ponad 1 tys. miliardów lirów wpływów.

Pracują krócej

Rząd KRL-D powziął uchwałę o skróceniu czasu pracy dla matek wielodzietnych, pracujących fizycznie, do 6 godzin.

20 lat premierem

11 października minęło 20 lat od kiedy obecny premier Szwecji, Tage Erlander, pełni swoją funkcję. Należy on więc do grupy premierów, którzy najdłużej piastują ten urząd.

Wyrażna poprawa

Według wiadomości podanych przez „Humanite” w stanie zdrowia Jacquesa Duclos nastąpiła wyraźna poprawa. Duclos przeżył niedawno operację, a obecnie opuścił już klinikę jako rekonwalescent.

Trójsłonne sympozjum

W środę rozpoczęło się w Belgradzie trzydniowe sympozjum historyczne z udziałem delegacji polskiej, czechosłowackiej i jugosłowiańskiej, poświęcone strategii i taktyce Komunistycznych Partii Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w walce o utworzenie frontu narodowego podczas II wojny światowej.

REMIS W WARSZAWIE
Zobrytany w Warszawie rewanżowy mecz piłki nożnej o Puchar Zdobywców Pucharów, pomiędzy miejscową Legią, a Chemią (Lipsk) zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Ze względu na to, że pierwszy mecz wygrała drużyna niemiecka 4:0, tak więc wojownicy odpadli od dalszych rozgrywek.

(t)

Modernizacja gospodarki wymaga stałego szkolenia

W realizowanym obecnie programie gruntownej modernizacji i rekonstrukcji wielu gałęzi naszej gospodarki podstawową rolę odgrywa przygotowanie kadr specjalistów. Zarządzenie wydane przez przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki, wicepremiera Eugeniusza Szyrę zawiera wytyczne w sprawie organizowania szkolenia mającego na celu podnoszenie kwalifikacji pracowników w latach 1967—1968.

Szkoleniem objęci będą inżynierowie, technicy, ekonomiści oraz inni pracownicy z wyższym i średnim wykształceniem a także pracownicy, którzy zajmują stanowiska pracy wymagające takiego wykształcenia.

Najliczniejszymi grupami pracowników, którzy powinni podnosić swoje kwalifikacje na kursach zawodowych, są specjaliści związani zawodowo z nowoczesnymi gałęziami wytwórczości. (PAP)



Na zdjęciu: Marszałek M. Spychalski podczas spotkania z nowo promowanymi oficerami. CAF — fot. Matuszewski

szkół przedstawili przodowników nauki i wyszkolenia.

M. Spychalski w imieniu kierownictwa PZPR i naczelnych władz państwowych podziękował kadrze szkół oficerskich za duży wkład pracy w uzyskaniu dobrych wyników szkolenia oraz przekazał nowo promowanym oficerom najlepsze życzenia powodzenia w przyszłej odpowiedzialnej służbie.

W imieniu najmłodszych oficerów naszego wojska przemówił prymus Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu — ppor. Władysław Sączonek, który za pewnił że absolwenci szkół oficerskich dołożą wszelkich starań, aby jak najlepiej wykonywać swe nowe obowiązki, a w czym przyświecać im będą słowa złożonego Ojczyźnie ślubowania. (PAP)

Obrazy VI Kongresu MOD

Obiadujący w Berlinie Demokratycznym VI Kongres MOD, w którym uczestniczą przedstawiciele organizacji i zrzeszeń dziennikarskich z przeszło 40 krajów świata, kontynuował we wtorek obrady plenarne.

Wysłuchano sprawozdania sekretarza generalnego organizacji Jirzi Meisnera, z działalności MOD w okresie ostatnich czterech lat oraz przyjęło życzenia i gratulacje nadesłane kongresowi przez szereg różnych organizacji międzynarodowych z okazji 20 rocznicy jego istnienia. (PAP)

Siedziba NATO w Holandii

Holenderski minister spraw zagranicznych Joseph Luns za wiadomości we wtorek senat o decyzji Rady NATO w sprawie przeniesienia siedziby kwatery głównej wojsk atlantyckich w Europie środkowej do Holandii.

W nocy wysłanej do senatu Luns zapowiada, że siedziba ta będzie zainstalowana w zabudowaniach dawnych kopalń państwowych Limburgii w Brumsum i w koszarach w Maastricht. Wszystko ma być gotowe na 1 kwietnia 1967 r.



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
czwartek, 13. X. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 243 [7050]

Wizyta pożyteczna dla Polski i ZSRR

Polska delegacja w Swierdłowsku

Polska delegacja partyjno-rządowa z pierwszym sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą i prezesem Rady Ministrów PRL Józefem Cyrankiewiczem na czele przybyła w środę z Moskwy do Swierdłowska. Delegacji towarzyszy członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin.

Mieszkańcy położonego na Uralu Swierdłowska zgotowali delegacji polskiej uroczyste przyjęcie. Na lotnisku zgromadzili się kierownicy władz obwodowych, partyjnych i organizacji społecznych oraz przedstawiciele mas pracują-

cych miasta. Gości powitał pierwszy sekretarz Swierdłowskiego Obwodowego Komitetu KPZR, Konstantin Nikołajew. Stwierdził on, że mieszkańcy Uralu podobnie jak wszyscy ludzie radzieccy, cieszą się z sukcesów narodu polskiego w budowie socjalizmu.

Prezes Rady Ministrów PRL, Józef Cyrankiewicz, odpowiadając na powitanie wyraził zaдовоlenie z przebiegu rozmów polsko-radzieckich w Moskwie, podkreślając, że wizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej i rozmowy z przywódcami KPZR i rządu radzieckiego przebiegają w duchu całkowitego wzajemnego zrozumienia.

Mówca oświadczył dalej, że przyjaźń i współpraca między Polską i Związkiem Radzieckim, które wyrosły ze wspólnoty ideowej i politycznej, stale się pogłębiają dla dobra obu krajów, stanowiąc ważny czynnik pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Polska Zjednoczoną Partię Robotniczą i KPZR łączy braterskie więzi i stosunki oparte na zasadach marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego.

J. Cyrankiewicz podkreślił wielki wkład robotników Uralu do sprawy budowy komunizmu w ZSRR. Polska klasa robotnicza — powiedział — zna wyroby przemysłowe mieszkańców Uralu. Sprzet przemysłowy z Uralu ma dobrą markę w Ludowej Polsce.

Po krótkim odpoczynku polska delegacja partyjno-rządowa rozpoczęła zwiedzanie miasta. (PAP)

Nowy rok akademicki uczelni plastycznej

Wczoraj zainaugurowali nowy rok akademicki pracownicy nauki i studenci Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Na inaugurację przybyli m. in. kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR — A. Anholcer, dyrektor Zarządu Szkolnictwa Artystycznego przy Ministerstwie Kultury i Sztuki — W. Załuska, kierownicy wydziałów kultury rad narodowych miasta i województwa, przedstawiciele ZPAP, historycy sztuki i muzeolodzy.

Referat sprawozdawczy wygłosił rektor — prof. S. Teisseyre. Przypomniat on zasadnicze elementy reformy jaka dokonała się w szkole w ubiegłym roku oraz podsumował pierwszy rok pracy szkoły w nowym profilu. Rektor pozytywnie ocenił wystawę prac studenckich zamykającą ubiegły rok akademicki oraz

Przedstawicielka FAO w Polsce

W Polsce przebywa jako gość Komitetu d/s Gospodarstwa Domowego, dr Koradell Hamilton — dyrektor Biura d/s Ekonomiki Gospodarstwa Domowego przy centrali FAO (Międzynarodowa Organizacja d/s Wyżywienia i Rolnictwa przy ONZ) w Rzymie.

W czasie 10-dniowego pobytu w naszym kraju dr K. Hamilton — długoletnia działaczka organizacji kobiecych w USA — zaznajomi się z metodami upowszechniania ekonomiki gospodarstwa domowego w Polsce, z działalnością Komitetu d/s Gospodarstwa Domowego oraz innych instytucji i organizacji społecznych zajmujących się tą problematyką. W tym celu odbędzie szereg rozmów, jak również odwiedzi ośrodki gospodarstwa domowego prowadzone przez Ligę Kobiet, ZSS „Społem” oraz — na wsi — przez CRS „Samopomoc Chłopska”. (PAP)

Atmosfera w Nigerii nadal niepewna

Nigeryjski Ogólnokrajowy Związek Studentów (NUS) zwrócił się do szefa rządu płk. Gowona z apelem, aby zażądał on wystąpienia do Nigerii wojsk międzynarodowych dla utrzymania porządku w kraju i niedopuszczenia do ponownych starć między plemionami Hausa i Ibo.

Choćby krwawe walki w Nigerii już się zakończyły, jednakże atmosfera w kraju jest nadal napięta. Konferencja konstytucyjna została — jak wiadomo — na razie odroczone, aby umożliwić delegatom na tę konferencję zasięgnięcia opinii ludności okręgów, które reprezentują.

Dowódca wojskowy wschodniej prowincji Nigerii płk. Ojukwu oświadczył, iż nie jest przeciwny wezwaniu wojsk z krajów Commonwealthu, które czuwałyby nad zachowaniem porządku w czasie zapowiedzianego spotkania przywódców wojskowych w Lagos. (PAP)

Spotkanie Gromyko-Brown

We wtorek szef delegacji radzieckiej na XXI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko spotkał się z ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii, G. Brownem.

Jak donosi angielski dziennik, „Daily Express”, Gromyko zaprosił szefa Foreign Office do odwiedzenia w najbliższym czasie Moskwy. Dziennik stwierdza, że Brown przyjął zaproszenie. Jego wizyta w Moskwie nastąpiłaby pod koniec br.

współpracę szkoły z zakładami produkcyjnymi: HCP i Fabryką Pomocy Naukowych oraz z Centralnym Ośrodkiem Rozwoju Meblarstwa. Przypomniał on też opiekę PWSSP nad szkołami wielkopolskimi, polegającą na ofiarowywaniu im prac rzeźbiarskich, graficznych i malarskich, a nawet, jak to było w szkole podstawowej w Nowym Mieście nad Wartą, całych projektów przestrzennych. Serdeczne życzenia złożył studentom i pracownikom naukowym szkoły w imieniu KW PZPR A. Anholcer.

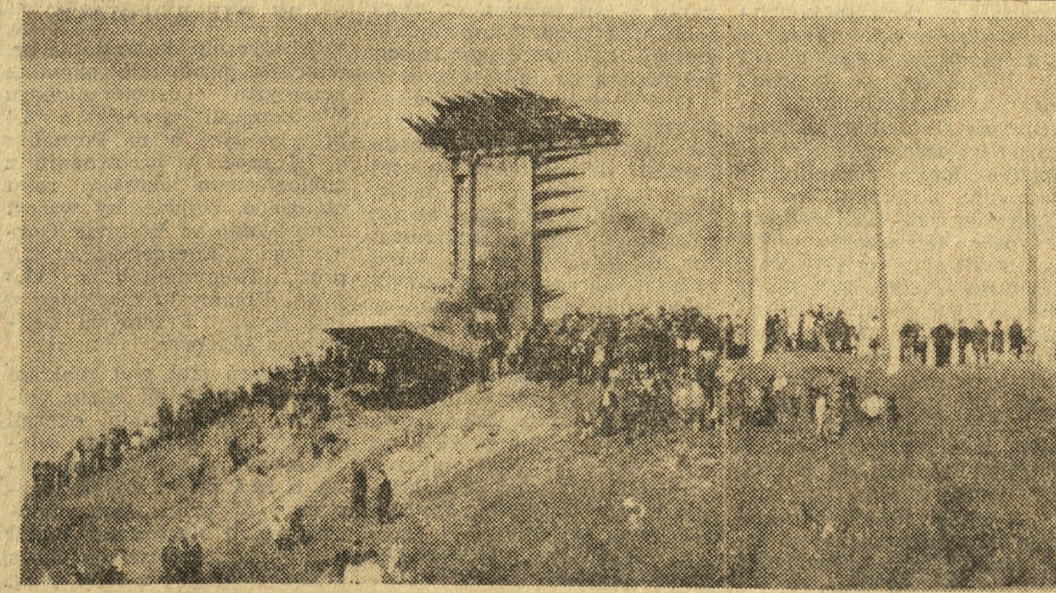
Po uroczystej immatrykulacji studentów I roku rektor odczytał list Ministra Kultury i Sztuki do pracowników i studentów PWSSP w Poznaniu oraz zawiadomił zebranych, że ministerstwo przyznało nagrodę I stopnia za działalność pedagogiczną wybitnemu malarzowi, profesorowi PWSSP w Poznaniu — E. Wasilkowskiemu.

Następnie odbył się wykład inauguracyjny, który wygłosił mgr K. Kostyrko. Uroczystość otwarcia roku akademickiego zakończył wernisaż wystawy prac dyplomantów PWSSP. (ob)

Pamięci poległych na Podhalu

Na Przełęczy Snoskiej koło Czorsztyna odsłonięto pomnik dla uczczenia pamięci poległych w walce o ułrwalenie władzy ludowej na Podhalu. Pomnik zbudowano według projektu zabytkowego rzeźbiarza, Władysława Hasiera. Abstrakcyjna konstrukcja z płyt stalowych kryje w swym wnętrzu instrumenty w rodzaju organów. W ustawionych pod różnymi kątami słupach zainstalowano flety organowe na których wygrywa górski wiatr. Na zdjęciu: pomnik na Przełęczy Snoskiej.

CAF — fot. Olszewski



Masowa dezercja z wojsk sajsgońskich

1492 samoloty utraciły USA nad DRW

„New York Herald Tribune” w korespondencji własnej z Sajgonu podaje, że junta wojskowa podjęła zakrojoną na szeroką skalę akcję represyjną przeciwko dezertorom z armii i uchylającym się od służby wojskowej. Aresztowano od 19 września około 11,500 osób.

Korespondent dziennika zwraca uwagę, że kroki te podjęto w związku ze stale wzrastającą dezercją i uchylaniem się od służby wojskowej. Brak danych co do liczby markierantów, dziennik wymienia natomiast liczby dezertorów z armii: rok 1963 — 37 tysięcy, rok 1964 — 74 tys., rok 1965 — 113 tys. i pierwsze półrocze br. — 67 tysięcy. Sajgoński korespondent Reutersa powołując się na do-

brze poinformowane źródła donosi, że siedmiu dalszych ministrów reżimu sajsgońskiego podało się do dymisji. Jak wiadomo, w ubiegłym tygodniu zrezygnował ze swego stanowiska sajsgoński minister zdrowia Nguyen Ba Kha. Tych siedmiu ministrów, pochodzących z południowej części Wietnamu Południowego, oświadczyło, że warunkiem ich pozostania w rządzie jest usunięcie z zajmowanego stanowiska szefa policji południowowietnamskiej.

Minister obrony USA McNamara zakończył dwudniową wizytę w Sajgonie i udał się do oddziałów amerykańskich stacjonujących w Wietnamie Południowym. AP informuje, że McNamara będzie towarzyszył prezydentowi Johnsonowi w konferencji manilskiej z udziałem siedmiu państw, które wysłały swych żołnierzy do Wietnamu Południowego.

We wtorek — jak donosi VNA — wojska obrony przeciwlotniczej DRW zestrzeliły dwa samoloty amerykańskie zwiększając liczbę zestrzelonych samolotów USA do 1.492.

WIEC W HANOI

Naród wietnamski potępia zbrodnicze plany i poczynania USA zmierzające do przekształcenia Laosu w kolonię nowego typu i w bazę amerykańskiej agresji przeciwko krajom sąsiedzkim dla dławienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Azji południowo-wschodniej — oświadczył przewodniczący Wietnamskiego Komitetu Solidarności Narodów Azji i Afryki, Ton Quang Phiet na wiecu w Hanoi zorganizowanym z okazji dnia solidarności trzech kontynentów z narodem Laosu.

Naród laotański — powiedział dalej Ton Quang Phiet — zadał potężne ciosy amerykańskiemu agresorowi i ich satelitom. Obecnie siły patrio-

tyczne Laosu kontrolują dwie trzecie terytorium kraju zamieszkalego przez połowę ludności. Naród wietnamski stoi u boku narodu laotańskiego i zawsze będzie udzielał poparcia jego patriotycznej walce.

Uczestnicy wiecu — podaje Agencja VNA — uchwalili rezolucję stwierdzającą, iż są zdecydowani umacniać bojęwą solidarność narodu wietnamskiego z narodem laotańskim. (PAP)

Awans przedstawicielstw dyplomatycznych

Rząd jugosłowiański postanowił podnieść z dniem 12 bm. swe przedstawicielstwo dyplomatyczne w NRD do rangi ambasady. Porozumienie w sprawie podniesienia przedstawicielstw dyplomatycznych Jugosławii w NRD i NRD w Jugosławii do rangi ambasad osiągnięto podczas niedawnej wizyty Waltera Ulbrichta w SFRJ.

Dotychczas oba kraje utrzymywały stosunki dyplomatyczne na szczeblu poselstw. (PAP)

Potrzeba większej troski o budynki

Bezpośredni udział mieszkańców w przeprowadzaniu remontów

Komisja do spraw Rad Narodowych Rady Państwa, pod przewodnictwem Ryszarda Strzeleckiego, dokonała 11 bm. oceny wpływu rad narodowych, jako organów przedstawicielskich i ich komisji oraz samorządów mieszkańców — na przebieg remontów budynków mieszkalnych.

Komisja w zasadzie pozytywnie oceniła podjęte w bieżącej kadencji przez rady narodowe i ich organa starania zmierzające do poprawy eksploatacji, konserwacji i remontów budynków mieszkalnych.

Komisja stwierdziła, że punktem wyjścia w poczynaniach rad narodowych, ich komisji, samorządów mieszkańców oraz organizacji, instytucji i przedsiębiorstw w dziedzinie remontów budynków mieszkalnych — powinno być m. in.: pełne rozeznanie potrzeb remontowych i możliwości ich zaspokajania; zapewnienie mocy przerobowej i zwiększenie zaopatrzenia materiałowego; zwiększenie wymagań w stosunku do ADM w zakresie eksploatacji i konserwacji budynków mieszkalnych; szersze rozwijanie działalności społecznego samorządu mieszkańców, w szczególności — wciąganie go do współudziału w wykonywaniu remontów.

Jednym z istotnych czynników poprawy poziomu wykonawstwa remontowego jest systematyczne dokonywanie przez rady narodowe miast, dzielnic i osiedli kontroli i ocen prac związanych z zachowaniem substancji mieszkaniowej. Komisja wyraziła pogląd o potrzebie szerszego włączenia samorządu mieszkańców do kontroli i współudziału w sprawach związanych z remontami budynków, w

Zjazd torysów

Deklaratywny charakter deklaracji

W środę rano rozpoczął się w Blackpool doroczny zjazd brytyjskiej Partii Konserwatywnej.

Otwierając obrady, przewodniczący partii Edward du Cann, przedstawił dwupunktowy plan, który ma na celu pozyskanie wyborców pozbawionych wyraźnego oblicza politycznego — których głosy, zdobyli labourzyści w ostatnich wyborach. Plan ten przewiduje przeprowadzenie w ciągu najbliższych miesięcy szerokiej dyskusji między przywódcami partii a delegatami reprezentującymi szeregowych członków partii.

Zdaniem obserwatorów politycznych, rezolucje zgłoszone na zjazd w Blackpool cechuje przede wszystkim ich deklaracyjny charakter i nadmiar obietnic. Autorzy tych rezolucji zapewniają, że w razie powrotu konserwatystów do władzy, uzyskają pomoc „najbardziej potrzebujący”, wykazana zostanie większa troska o system oświaty, sytuację w transporcie, budownictwie, rolnictwie itp. (PAP)

Nadal istnieje jeszcze nieformalny obrót ziemią

Z obrad sejmowej komisji

W 1963 r. Sejm uchwalił ustawę o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych, która wprowadziła również nowe zasady ich dziedziczenia. Ustawa ta — z pewnymi zmianami — została włączona do uchwalonego w maju 1964 r. kodeksu cywilnego.

Mimo upływu ponad 2 lat — zagadnienie związane z obrotem ziemią należy do najtrudniejszych w kodeksie.

Nad sprawami tymi obradowała — pod przewodnictwem pos. Jana Wasilkowskiego (PZPR) — sejmowa komisja wymiaru sprawiedliwości. W obradach uczestniczyli przedstawiciele sejmowych komisji: rolnictwa i przemysłu spożywczego, leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz zainteresowanych resortów.

Obowiązujące przepisy spowodowały znaczne zmniejszenie obrotu ziemią, mniejsza jest też liczba składanych wniosków o podział nieruchomości rolniej. Świadczy to o skutecznym działaniu tych przepisów. Nadal istnieje jednak obrót nieformalny, co sygnalizują prawie wszystkie województwa. Niezgodność ksiąg wieczystych z ewidencją gruntów i z rzeczywistym stanem sprawia poważne kłopoty zarówno posiadaczom gospodarstw, jak i władzom administracyjnym.

Zespół poselski przedstawił wysuwane w terenie wnioski w tych sprawach.

Wyrażono zaniepokojenie z powodu niedostatecznej aktywności organów administracyjnych w regulowaniu problemów własnościowych gospodarstw rolnych. Resort rolnictwa jest jak najbardziej zainteresowany w tym, aby właścicielami gruntów rolnych byli ci, którzy je rzeczywiście uprawiają, aby byli oni odciążeni od nadmiernych spłat spadkowych i aby były przestrzegane normy obszarowe gospodarstw. (PAP)

Radziecko — francuska współpraca naukowa

Związek Radziecki i Francja podpisały we wtorek w Moskwie porozumienie, przewidujące podjęcie wspólnych badań naukowych przy użyciu najpotężniejszego w świecie akceleratora atomowego, który powstaje obecnie w Sierpuchowie pod Moskwą.

Akcelerator ten będzie mógł rozpędzać protony do rekordowej energii 70 miliardów elektronowoltów.

Strona francuska ma dostarczyć do Sierpuchowa największą na świecie komorę pęcherzykową „mirabelle”, o objętości 6 metrów sześciennych.

Andronik Petrosjan, przewodniczący Państwowego Komitetu ZSRR do spraw Wykorzystania Energii Atomowej, oświadczył, że umowa ma znać charakter naukowy, jak również polityczny, dowodzi bowiem, iż uczeni z krajów o różnych ustrojach mogą pracować w imię postępu nauki. (PAP)

Komisowa sprzedaż używanych maszyn rolniczych

Powszechna w wielu krajach komisowa sprzedaż używanych maszyn rolniczych niebawem wprowadzona będzie także u nas. Dwie tego rodzaju bazy sprzedaży maszyn powstały w woj. warszawskim przy POM w Ciechanowie oraz w woj. koszalińskim przy POM Tychowo. Każda z nich obejmuje po kilka sąsiednich powiatów.

PGR-y posiadają sporo nieprzydatnych konnych maszyn rolniczych, a także i mniejszych maszyn traktorowych oraz lekkich ciągników w niezłym stanie. Równocześnie liczą one mniejsze kółka rolnicze posiadające nieduże środki funduszu rozwoju rolnictwa, aby nabyć nowy ciągnik i niebiedne maszyny towarzyszące mu — czekać nawet kilka lat. Kółka te będą więc mogły nabyć używane lżejsze ciągniki i inne maszyny. Również wiele gospodarstw indywidualnych nie może sobie pozwolić na zakup nowych maszyn, pod czas gdy stać je na nabycie używanych.

Wspomniane bazy w Ciechanowie i Tychowie prowadzić będą komisowa sprzedaż używanych maszyn rolniczych u siebie, a w przypadku posiadania przez PGR większej ilości zbędnych maszyn będą organizować przetargi bezpośrednie w danym gospodarstwie.

W miarę upowszechnienia się tego rodzaju komisowej sprzedaży używanych maszyn rolniczych podobne bazy organizowane będą w pozostałych województwach. (PAP)

Za niewłocznym przyjęciem ChRL

Jak wynika z doniesień oficjalnej Socjalistycznej Agencji Prasowej, Włoska Partia Socjalistyczna opowiedziała się za niewłocznym przyjęciem Chin do ONZ mimo odmiennej polityki włoskiego rządu koalicyjnego w tej sprawie.

Zmarł Zygmunt Wichary

W szpitalu im. Karola Miarki w Opolu zmarł we wtorek w wieku 38 lat znany muzyk, kierownik wielu zespołów jazzowych Zygmunt Wichary. Przyczyną zgonu był atak serca.

Z. Wichary zamieszkały w Chorzowie przebywał na Opolszczyźnie wraz ze swoim zespołem muzycznym, gdzie zamierzał wystąpić z szeregiem koncertów. (PAP)

Kronika sądowa

Zaostrzenie kary za gwałt

Sąd Wojewódzki w Koszalinie zaostrzył kary wymierzone w I instancji winnym dokonania gwałtu na 12-letniej dziewczynce. Jak informowaliśmy w marcu br. Sąd Powiatowy w Koszalinie skazał za to przestępstwo 19-letniego Henryka Żurawia na 4 lata więzienia, a 20-letniego Władysława Surowieckiego i 21-letniego Henryka Przygodzkiego — po 3 lata więzienia. Dwóch spośród nich nie miało stałego miejsca pracy i znanych było z próżniaczego trybu życia.

Na skutek rewizji prokuratora Sąd Wojewódzki zmienił wyrok w części dotyczącej kary. Sąd wymierzył Żurawowi i Przygodzkiemu po 6 lat, a Surowieckiemu — 5 lat więzienia. (PAP)

Sprostowanie

W opublikowanym wczoraj wykazie nagród przyznanych przez Ministra Obrony Narodowej naukowcom i twórcom zajmującym się dziejami oręża i współczesnym życiem wojska, w dziale nagród literackich trafił się błąd. Odpowiedni fragment powinien brzmieć: nagrodę III stopnia — Jerzy Korczak — za literacką monografię „Klucz do Berlina”. Przepraszamy!

Rocznica śmierci Kazimierza Pułaskiego

W związku z 187 rocznicą śmierci Kazimierza Pułaskiego, odbyła się 11 bm. w Winiarach k. Warszawy uroczystość złożenia wieńców, przed pomnikiem obeliskiem, przez przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa.

Wieńciec złożył również ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, John A. Gronowski. Podczas tej uroczystości obecny był przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL i przedstawiciele władz lokalnych. (PAP)

Konsul generalny PRL w Waszyngtonie Stanisław Kopa oraz attaché wojskowy, morski i lotniczy płk dypl. Eugeniusz Wysocki złożyli w imieniu ambasadora Edwarda Droźniaka wieńciec pod pomnikiem bohatera dwu kontynentów. (PAP)

2 mln. franków strat

Powódź w Algierii

Zgodnie z doniesieniami agencji France Presse, w wyniku groźnej powodzi, która w ostatnich dniach nawiedziła Algierię poniosła śmierć 21 osób, a około 10 tys. znajduje się bez dachu nad głową. Szczególnie poważna sytuacja panuje na zachodzie kraju w departamentach Asnam i Mostaganem.

Budowana w Algierii południowej zaporą wodną Djort Torba na rzece Ued Ghir została poważnie uszkodzona. Straty szacowane są obecnie na około 2 mln franków.

Również w rejonie Oranu straty są bardzo duże. (PAP)

Noc jazzu we Wrocławiu

W interklubie studenckim „Pałac” we Wrocławiu odbył się w nocy z 11 na 12 bm. „jam session” z udziałem kilku świetnych muzyków zagranicznych i polskich, którzy wzięli udział w międzynarodowym festiwalu — „Jazz Jamboree - 66” w Warszawie.

Wielokrotnie musiało bisować znakomite trio Lou Benneta ze Stanów Zjednoczonych, w którym kierownik zespołu zachwycał wirtuozowską grą na organach elektrycznych. Bardzo podobną się też zespół „Jazz - Band” z Krakowa.

Z solistów na specjalne wyróżnienie zasłużyła śpiewaczka bluesowa Karin Krag z Norwegii i młody utalentowany pianista czesochłowski — Jan Hammer. Występowała także matka Hammera — śpiewaczka jazzowa Vlasta Pruchová.

Jak zawsze pięknie grał na saksofonie popularny Jan Ptaszyn-Wróblewski. (PAP)

Studium dla pracowników archiwów

W sali posiedzeń Rady Narodowej Poznania rozpoczęło wczoraj swe prace roczne Studium Uaktualnienia Wiedzy w zakresie prawa państwowego i administracyjnego dla archiwistów sąsiednich siedmiu województw. W otwarciu Studium wzięli udział naczelny dyrektor Archiwów Państwowych, Leon Chajm. Wykład inauguracyjny wygłosił prof. dr Marian Zimmermann.

Kierownikiem Studium jest dyrektor Archiwum Państwowego w Poznaniu dr Czesław Skopowski. (na)

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 13 X 1966 243(7050)

Wstępne ustalenia GUS

Dokończenie ze str. 1

tu o 12,5 proc., tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych o 3,8 proc., mięsa z uboju przemysłowego o 6,6 proc., drobiu bitygo o 39 proc., wódek gatunkowych w przeliczeniu na alkohol stuprocentowy o 24,4 proc.

Spadek ilościowy produkcji zanotowano natomiast m. in. w zakresie: radioodbiorników o 3,4 proc., telewizorów o 9,4 proc., motocykli o 3,8 proc. maszyn do szycia o 23,2 proc., pralek o 10,9 proc., wyrobów wędliniarskich o 2,7 proc., papierosów o 1,7 proc.

Zatrudnienie w omawianym okresie było wyższe o 3,6 proc. w porównaniu z trzema kwartałami roku 1965; osiągnięto już 99,8 proc. założeń planowych na rok bieżący.

W zakresie inwestycji gospodarki uspołecznionej zadania planowe za trzy kwartały wykonano w 66,2 proc.

O 14,7 proc. wyższy był w

miesiącach lipiec—wrzesień 1966 r. skup zboża, w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Skup żywności był wyższy w ciągu trzech kwartałów br. o 5,4 proc.

O 7,7 proc. w ciągu dziewięciu miesięcy br. były wyższe obroty uspołecznionego handlu detalicznego; więcej było na rynku m. in. mięsa, drobiu bitygo, ryb, masła, mleka, jaj, mniej natomiast m. in. maki pszennej, kaszy, ryżu, makaronu, a także tłuszczów (z wyjątkiem masła).

Handel zagraniczny w ciągu trzech kwartałów br. zwiększył, w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku, swe obroty o 1,8 proc., przy czym zadania NPG na rok 1966 w zakresie importu wykonano w ciągu dziewięciu miesięcy w 70,4 proc., a w zakresie eksportu w 69,3 proc.

W ciągu ośmiu miesięcy GUS odnotował wzrost osobowego funduszu płac o 8,3

proc., a wzrost przeciętnej płacy miesięcznej wyniósł brutto 3,8 proc. (wp)

SYTUACJA GOSPODARCZA W WIELKOPOLSCIE

Od stycznia do września br. włączanie produkcji globalna przemysłu uspołecznionego Wielkopolski wzrosła o 8,4 proc. w tym w m. Poznaniu o 7,2 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Największy wzrost zanotowano w Resorcie Górniczym i Energetyki o 32,7 proc., Komunikacji o 11,3 proc., Przemysłu Ciężkiego o 10,5 proc. i Przemysłu Lekkiego o 10,1 proc.

Wrzesień stał pod znakiem wzrostu produkcji wielu wyrobów. Wytworzono energii elektrycznej o 44,7 proc. więcej niż we wrześniu 1965, masła o 22,4 proc., łożysk tocznych o 8,5 proc., opon samochodowych o 6,0 proc., mebli o 2,8 proc., mięsa z uboju przemysłowego o 0,8 proc. Niższa była natomiast produk-

cja: porcelitu stołowego o 10,0 proc. i cegły o 5,3 proc.

Pomyślne wyniki osiągnięto w skupie produktów zwierzęcych i roślinnych. Skup żywności w przeliczeniu na mięso w okresie I—IX 1966 r. był większy o 4,5 proc. od skupu dokonanego w analogicznym okresie 1965 r.

Skup 4 zbóż konsumpcyjnych ze zbiorów 1966 r. był wyższy w okresie VII—IX br. o 12,0 proc. od skupu dokonanego w III kwartale roku ubiegłego.

Sprzedaż w uspołecznionym handlu detalicznym wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego o 8,5 proc. — z czego w m. Poznaniu o 9,5 proc. i w województwie o 8,1 proc. Dostawy artykułów żywnościowych zaspokoiły w ogólnej masie zapotrzebowanie rynku. W okresie tym wzrosły m. in. znacznie dostawy mięsa (o 8,4 proc.), podrobów i przetworów (o 12,6 proc.), wędlin (o 16,8 proc.). (na)

ZA CENĘ ŻYCIA

Lampa rzuca ciepły blask na stół zarzucony pamiętkami. Wśród nich dwie fotografie. Pierwsza przedstawia młodego, pełnego energii człowieka na tle lasu, w towarzystwie psa — przyjaciela; na drugiej widnieje olbrzymi głaz, na nim tablica pamiątkowa z dwiema emalowanymi podobiznami młodych ludzi. Jeden z nich to człowiek z pierwszej fotografii — inż. leśnik Marian Maskuliński, naukowiec Uniwersytetu Poznańskiego, pierwszy nadleśniczy Polski Ludowej w Puszczy Piskiej na Mazurach. Zginął wraz z gajowym Ludwikiem Uszko w dniu 19 lipca 1945 r. zamordowany przez bandę Wehrwofu, usiłującą terrorem przeskadać w obję mowianu Ziemi Mazurskiej przez władze polskie.

— Obydwa zdjęcia robiłam sama. Pierwsze krótko przed wyjazdem męża do Olsztyna, w leśnictwie Dębogóra pod Poznaniem. Było to kilka tygodni po naszym ślubie — mówi dr Monika Maskulińska-Hoffa. — Drugie zdjęcie zrobiłam niedawno podczas wjazdu na teren Puszczy Piskiej, z której wyjechał mój mąż. Z fotografii, listów, pamiętek i wspomnień dr Moniki Hoffa powstaje żywy obraz człowieka prawego, o głębokim poczuciu obowiązku, wielkiego patriotę.

Na apel władz polskich inż. Marian Maskuliński jako jeden z pierwszych leśników zgłosił się do Olsztyna w maju 1945 r. i otrzymał przydział do Nadleśnictwa Kurwień, które dziś nosi nazwę Maskulińskiego. Leśnicy przydzieleni do Puszczy Piskiej zamieszkali się wtedy w Białej

Piskiej i czekali aż się trochę spokojniej zrobi w lesie. Było przecież tuż po wojnie i w okolicy grasowały bandy Wehrwofu, wszelkimi sposobami przeszkadzając w zaprowadzaniu nowego ładu. Inż. Maskuliński nie chciał czekać. Jako jeden z pierwszych nadleśniczych Ziemi Mazurskiej poszedł obejmować powierzony mu teren.

„Dzisiaj przeszedłem pieszo prawie 100 km — pisze w jednym z listów do żony. — Las jest ogołocony ze zwierzyny. Widziałem tylko lisa, który ułtykał na nogę.”

„Pożywienie takie by nie umrzeć — pisze w innym z listów. — Idąc lasem zbieram poziomki i jagody. Strasznie schudłem.”

Fragment listu datowanego 4 lipca 1945 r. — a więc dwa tygodnie przed jego tragiczną śmiercią, jest najlepszym obrazem charakteru człowieka, który obowiązek względem kraju i społeczeństwa uważał za dobro najwyższe.

„Nie ruszę się stąd prędzej — pisze — dopóki nie załatwię tu wszystkiego, jak na inteligenta przystało. Przecież przybyłem tu, by pracować, a nie narzekać i ręce opuszczać. Jestem za twardy, by rezygnować z celu raz sobie obranego. Łatwo to tu nie jest, ale o tym przecież wiedziałem przy podejmowaniu decyzji.”

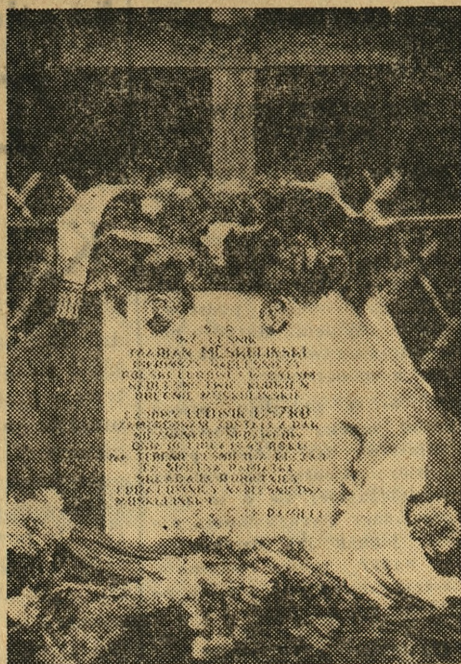
A jaki to cel stawiał sobie inż. Marian Maskuliński? Marzył o takim zorganizowaniu Nadleśnictwa, by mogło stać się warsztatem badań naukowych. Pasjonował się swym zawodem. Przed wojną był starszym asystentem wydziału Zoologii i Entomologii kierowanym przez prof. Ludwika Sitowskiego. Przez jakiś czas przebywał na stypendium naukowym w Jenie. Zaprzyjaźnił się z kilkoma naukowcami niemieckimi. Wojna była dla niego nie tylko klęską narodu,

ale i wielką osobistą tragedią utraty wiary w więzy solidarności humanistycznej, które winny łączyć intelektualistów, tragedią pogłębianą śmiercią dwóch braci — jednego, który zginął od bomb hitlerowskich w 1939 r. i drugiego zamordowanego w obozie jenieckim.

Do nowego ładu, który niesło wyzwolenie inż. Marian Maskuliński ustosunkował się w sposób twórczy. Stał do pracy.

Kiedy przez miesiąc dr Monika Maskulińska-Hoffa nie otrzymała wiadomości od męża, wyjechała w sierpniu 1945 roku do Olsztyna. W Zarządzie Lasów dowiedziała się, że jej mąż zaginął bez wieści. Poszukiwania wszczęte przez wojsko nie dały żadnego rezultatu. Wtedy dzielna kobieta podejmuje poszukiwania na własną rękę. Wędruje kilometrami lasem, wypytuje ludzi niechętnych lub zaleknionych, nocuje w domu, gdzie przeżywa napad (jak sądzi sfingowany) jakiejś bandy. W pół roku później właściciel tej zagrody wyjeżdża do NRF. Szuka wszędzie. Znajduje tylko mały karteluszek — zżółkły już dziś i niewyraźny, zatknięty na drzwiach Nadleśnictwa. „Objąłem... maja 1945 r. Maskuliński” i wiadomość, że ostatni raz widziano go 13 lipca 1945 r.

Dopiero w 1947 r. podczas zorganizowanego przez administrację leśną praktycznego szkolenia selekcji drzew do wyrębu — znaleziono tu przy



leśnictwie Ruczał zwłoki inż. Maskulińskiego i jego towarzysza. Od tamtych lat datuje się zmiana nazwy Nadleśnictwa Kurwień na Maskulińskie.

Obok pamiętek po mężu na stole w mieszkaniu pani Moniki Hoffa leżą mapy, książki, fotografie dotyczące Puszczy Piskiej. Ten od lat gromadzony materiał stanie się w najbliższej przyszłości monografią tej ziemi. Bo pani dr Monika Hoffa jest geografem. Wychowawcą młodzieży szkół średnich Poznania i naukowcem, mającym na koncie swej pracy szereg wydawnictw zarówno z zakresu geografii jak i metody wykładania tego przedmiotu. Ziemia Mazurska, za którą jej pierwszy mąż zapłacił najwyższą cenę — stała się dla niej po Wielkopolsce drugim najdroższym skrawkiem Ojczyzny. Tak jak stała się dla tysięcy mieszkańców tej ziemi, ze wciąż wspominających wszystkich tych, którzy żyli z nią i kupili jej wolność i spokój.

BARBARA MOSIŹNA

Na IX Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej Komitetu Powiatowego PZPR w Gostyniu przed 6 laty kierownictwa gospodarstw PGR otrzymały polecenie wykazania większej troski o sprawy bytowo - socjalne pracowników. PGR-y powinny nie tylko przodować w produkcji, lecz również stać się ośrodkami wiodącymi w sprawach społeczno-kulturalnych wsi. 8 października 1966 roku odbyła się XII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Gostyniu. Skonfrontowała ona stan dzisiejszy z postulatami sprzed laty.

WIELKO
POLSKA

Gostyń

Jest nam lepiej...

Szeroka asfaltowa droga kończy się tuż przed bramą, nad którą umieszczono napis: „PGR Zakład Ogrodniczy — Pudliskzi”. Jasno otynkowane domy, skapane w słońcu, na tle złotych liści drzew, tworzą teatralną wręcz scenę. W kiosku „Ruchu” dobrze zaopatrzonym, schludnie ubrany mężczyzna kupuje papierosa. Nie opodal, przed świetlicą, bawią się dzieci. Całość tchnie ładem. Nie zawsze tu tak było.

Pierwsze lata po II wojnie światowej nie przyniosły wiele zmian w życiu pracowników dawnego majątku Pudliskzi. Chyba to, że gospodarstwo miało coraz nowych właścicieli, którzy nie bardzo o nie dbali. Taką to spuściznę przejęły państwowe gospodarstwa rolne. I chociaż z biegiem lat produkcja poważnie wzrosła, nie miała specjalnego wpływu na warunki życia pracowników. Dopiero rok 1958 przyniósł zapowiedź poprawy. Mówi o tym dzisiejszy kierownik Zakładu — Franciszek Wawrzyniak:

— Przybyłem do Pudlisk, gdy nasze gospodarstwo zaczęło stawać się pierwszym domem mieszkaniowym. To było świetnie! Ten tylko może to zrozumieć, kto widział w jakich warunkach mieszkali tujejsi pracownicy. Z biegiem lat przybyły dwa następne 8-mieszkaniowe bloki. Na wiosnę rozpoczynamy budowę podobnego, a w 1968 r. — 12-mieszkaniowego.

Walenty Józwiak, którego spotkaliśmy na podwórzu, przewodniczący Rady Zakładowej, nie lubi mówić o dawnych czasach. Przybył do Pudlisk w roku 1922. Przeżył tu chwile dobre i złe. Niechętnie, jakby ze wstydem, wspomina lata 1937—38, gdy za pracę w przetwórczym otrzymywano wypłatę w... marmoladzie. Przewodniczący ożywia się, gdy zaczyna mówić, co zrobiono w ostatnich latach. Bogaty to jest rejestr! Dla najmłodszych urządzono dwa przedszkola. W budowie jest nowe na 60 dzieci. W 1966 roku 75 dzieci pracowników były na koloniach, reszta na półkoloniach. Trójka dzieci przebywała za granicą. A starsi? Z 500 pracowników 92 korzystało w ostatnim roku z wczasów pracowniczych. Wysłano na nie 4 emerytów. Wycieczki nad morze, czy w góry, weszły już do tradycji.

— Jakoś inaczej mówi się ludziom teraz o innych sprawach — kończy Józwiak. — 40 procent załogi, doszkalając się, uzyskało tytuły mistrzów lub pracowników kwalifikowanych. Na 27 traktorzystów 20 uzyskało świadectwa mechanizatorów rolnictwa. Tym naturalnie wzrosły zarobki.

Zatrzymujemy się na chwilę przed nowym pawilonem handlowym z 4 sklepami. Sklep mięsny prowadzi Stanisław Szawczyński. Pracuje w Pudliskach jako sklepowy od 11 lat. Pamięta dobrze, gdy jeszcze przed 5 laty był tu jeden „uniwersalny” sklep, w którym sprzedawano wszystko. Dzisiaj obroty tylko działu mięsnego osiągną miesięcznie do 150 tys. zł. Obok w barze „wysokowym”, mimo sobotniego popołudnia, pustki.

Edward Graczyk, kierownik produkcji roślinnej PGR-u, absolwent Wydziału Ogrodniczego WSR w Poznaniu, przybył tu przed trzema laty. Na pytanie o to, czy nie tęskni za miastem odpowiada z uśmiechem:

— Ależ nie. Jestem ze wsi, wróciłem do niej. Pracuję w ulubionym zawodzie. A rozrywki? Na miejscu jest kino, są dwa kluby z telewizorami. Gdyby nawet te się zepsuły to jest sporo telewizorów prywatnych. A kontakt ze światem? Nasz autobus jeździ do Krobi a potem PKS-em dokąd się chce. Przecież to naprawdę nie są te Pudliskzi sprzed lat.

Kiedy Marian Tulej, planista-ekonomista, przybył tu z Zielonej Góry, nie był zachwycony. Co tu mówić, świat mu się wydawał deskami zabity. Inaczej patrzy na Pudliskzi dzisiaj:

— Już w następnym roku — mówi — rozpoczynamy budowę domu socjalnego. Znajdą się w nim: sala widowiskowa, klub, gabinety lekarskie. A w czynnie społecznym budujemy stadion i... basen pływacki. To bardzo ważne dla ludzi zajmujących się wychowaniem młodzieży. A kobiety cieszą się najbardziej, że domy otrzymają wodociągi i kanalizację. Co za udogodnienie!

Jakby uzupełniając te wszystkie informacje Marian Cebulski, kierownik produkcji zwierzęcej PGR dorzuca:

— Nie można pominąć milczeniem tego, że nasz zakład stworzono m. in. z najsłabszych gospodarstw czterech dawnych zespołów. Nie były one w najlepszym stanie. Rokoszo musieliśmy otrzymać nowe budynki. I mimo to — jakie wyniki! W roku 1963 mieliśmy 1200 sztuk bydła — obecnie 1800, świń było 400, teraz 900. Czy to nie świadczy o rozwoju? A co ludzie na tym zyskali? Proszę zobaczyć osiedle domów jednorodzinnych. Jest ich 52, w budowie dalszych 22. Większość z nich należy do naszych pracowników.

Kierownika tego ciekawego zakładu, inż. Józefa Włodarczaka, niestety, nie zastaliśmy. Gdy wracaliśmy do Gostynia, zajął nas do notatek. „Państwowe gospodarstwo rolne w powiecie gostyńskim zajmują kluczową pozycję w rolnictwie. 36 procent ogółu użytków rolnych powiatu znajduje się w ich władaniu. Dają one 50 procent produkcji towarowej zbóż, 78 procent rzepaku, 39 procent mleka, 49 procent węgla.”

PGR-owski Zakład Ogrodniczy w Pudliskach, to tylko jedna z wielu ilustracji przeobrażeń, które przesyła w ostatnich latach państwowe gospodarstwa rolne, stając się w pełnym tego słowa znaczeniu wiodącymi ogniwami rozwoju gostyńskiej wsi.

JERZY KNAPIK

Uczony i nauczyciel

Księga pamiątkowa dla prof. dr. Z. Szweykowskiego

Szweykowskiego — „Patriotyzm w rozumieniu Bolesława Prusa”, a w 1947 pozycja zatytułowana „Fenomen Norwida”.

W 1966 roku wydany został „Kronik” Bolesława Prusa tom 16, tak jak i poprzednie opracowane przez Profesora. W druku znajdują się dalsze Jego prace — m. in. zbiór „Nie tylko o Prusie”.

Suche zestawienie dat i publikacji wymownie świadczy o tym, że zainteresowania badawcze Profesora są długocześnie, a ogłoszone drukiem rezultaty tych badań trwale wzbogacają historię naszej literatury. Jednakże trudno się oprzeć wrażeniu, że publikacje nie odzwierciedlały w pełni ani zakresu, ani też znaczenia Jego badań, że zawierają zaledwie część osiągnięć badawczych, którymi Profesor tak hojnie szafował na posiedzeniach naukowych, seminariach, wykładach.

Wykłady profesora Szweykowskiego! To nie były wykłady lecz uczty intelektualne

(nieraz intelektualno-rozrywkowe). Nie mogło być inaczej skoro profesorską sztukę nauczania charakteryzowały: prezentacja własnych osiągnięć badawczych i niezwykle erudycja, przejrzystość i elokwencja, niebanalny dowcip i nawet gra aktorska (niezrównane recytacje!)

Profesor był przekonany, że dialog z uczniami jest nieodzowny dla uczoności, m. in. dlatego, że pomaga mu kontrolować własne poczucie słuszności. Stąd też do chwili przejścia na emeryturę (rok 1964) nie szczędził czasu na doprowadzoną do perfekcji sztukę nauczania. Czy jednak w następstwie — Jego osiągnięcia badawcze były wystarczająco znane ogółowi, a On zawsze spotykał się z właściwą oceną?

Nie — twierdzą uczniowie i koledzy Profesora. To przeświadczenie stało się po części genezą księgi pamiątkowej „Prace o literaturze i teatrze ofiarowane Zygmuntovi Szweykowskiemu.” Ofiarowane ja-

ko wyraz uznania kolegów i uczniów Profesora dla Jego osiągnięć naukowych i nauczycielskich.

Księga Pamiątkowa została Profesorowi wręczona 11 bm. w Pałacu Działyńskich, podczas uroczystego posiedzenia Komisji Filologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Posiedzenie otworzył prof. dr. Roman Pollak. Następnie uczeń profesora Szweykowskiego — dr Edward Pieściński wygłosił odczyt — „Femancypantki” — powieść w odcinkach”.

*) „Prace o literaturze i teatrze ofiarowane Zygmuntovi Szweykowskiemu”, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo Wrocław, 1966. Księga, która powstała pod patronatem Komisji Filologicznej PTPN, zawiera prace m. in.: Jana Kotta, Kazimierza Budyka, Włodzimierza Dworczaka, Edwarda Pieścińskiego, Juliana Krzyżanowskiego, Henryka Markiewicz, Jerzego Ziłomka, Edwarda Balcerzana, Stanisława Pionia, Krystyny Skuszanek i Stefana Żółkiewskiego.

Przekazał on uczestnikom nową instrukcję Lin Piao, w której wezwał on armię do podniesienia na jeszcze wyższy szczebel masowego ruchu studiowania i stosowania w praktyce prac Mao Tse-tunga jako „jedynolitego programu działania całej partii, armii, całego narodu”.

Jednocześnie Siao Hua określił Lin Piao jako najwybitniejszego po Mao, teoretyka i praktyka partii chińskiej. Dlatego — powiedział on — „wszyscy powinniśmy uczyć się od tow. Lin Piao” — ponieważ „najbardziej wiernie, najbardziej konsekwentnie wciela on w życie idee Mao, realizuje słuszną linię przewodniczącą Mao, jest najbliższym towarzyszem broni przewodniczącego Mao i jego najlepszym uczniem. Jest najlepszym wzorem w zakresie studiowania i stosowania prac przewodniczącego Mao”. Publikując te wypowiedzi tym samym drukiem, dziennik zamieścił wielką fotografię Mao i Lin Piao przedstawiającą ich podczas omawiania jakiegoś przemówienia czy artykułu.

Szereg innych materiałów prasowych i wypowiedzi przywódców podkreślał ostatnio przodującą rolę armii i Lin Piao w życiu politycznym Chin. Prasa pisała,

że wojskowe metody „studiowania i stosowania prac Mao” są wzorem dla partii i narodu. Oddziały „czerwonych gwardii” zwanej po chińsku „hunweibin” nazywane są „rezerwą armii”. Pełniący obowiązki szefa sztabu generalnego Jang Czen-wu oraz wiceminister bezpieczeństwa Jang Czi-czing zostali wymienieni jako doradcy tej organizacji, nazywanej także „szturmovymi oddziałami rewolucji kulturalnej”.

Z doniesień prasy lokalnej wynika, że „hunweibin” nie podlega terenowym komitetom partyjnym. Dość często instancje KPCh przeciwstawiały się akcjom „czerwonych gwardistów”, które miejscami przybierały charakter formalnych pogromów.

W Sinhiangu grupy gwardistów przypuściły atak na miejscowe władze partyjne. Zająto gmach komitetu i wysunięto pod adresem sekretarza, Wang En-mao szereg najcięższych zarzutów.

W Mongolii Wewnętrznej usunięto ze stanowisk szereg sekretarzy. Gwałtowny atak przypuścił „czerwonych gwardistów” przeciwko I sekretarzowi komitetu regionalnego KPCh, zastępcy członka Biu-

Dokończenie na str. 4

Nowe wystąpienia „czerwonych gwardistów” w Chinach

W „Trybunie Ludu” (nr 282, wyd. A) ukazała się korespondencja Daniela Lubińskiego pt. „Nowe wystąpienia „czerwonych gwardistów” w Chinach — Ataki i napaści na instancje i działaczy partyjnych”. Korespondencję tę przedrukujemy poniżej w całości:

Wydarzenia w Pekinie i innych rejonach Chin Ludowych wskazują na to, że „rewolucja kulturalna” weszła ostatnio w kolejne stadium ostrej krytyki centralnych i lokalnych działaczy partyjnych za sprzeciwianie się ideom Mao i instrukcjom ministra obrony Lin Piao dotyczącym stosowania w praktyce myśli przewodniczącego Mao Tse-tunga.

„Żenminzhipao” poświęcił w poniedziałek 10 bm. całą pierwszą kolumnę sprawozdaniu z konferencji dowódców lotnictwa chińskiego, na której wystąpił szef głównego zarządu politycznego armii ludowo-wyzwoleńczej Siao Hua.

Bolesława L. — W 1946 roku zajęłam gospodarstwo opuszczone przez właściciela, który wyprowadził się na ziemie zachodnie. Oplacam podatek gruntowy oraz dbam o dobro całego gospodarstwa. Czy istnieją podstawy prawne do czynienia starań o nadanie mi praw własności zajmowanego gospodarstwa?

RED. — O przejęciu prawa własności orzeka Sąd Powiatowy, właściwy dla miejsca położenia nieruchomości, na wniosek osoby ubiegającej się o to prawo. Posiadacz nieruchomości, nie będący jednak jej dzierżawcą, może nabyć prawa własności przez tzw. zasiedzenie dopiero po 20 latach. (1922)

OPLATA ZA LECZENIE W SANATORIUM

J. Szczepaniak — Jak kształtują się ceny leczenia sanatoryjnego (ostatnia uchwała) dla osób ubezpieczonych? Od kiedy te opłaty obowiązują?

RED. — Opłaty za leczenie sanatoryjne będą się wahać w granicach od 200—300 zł za 24-dniowy pobyt. Zależne są one od wysokości zarobków. Opłaty te będą obowiązywać od 1 stycznia 1967 roku. (2001)

BEZ OBAW

Barbara R. — Czy anteny telewizyjne są zabezpieczone od uderzeń pioruna?

RED. — Posiadacze telewizorów nie powinni się obawiać burzy. W warunkach miejskich anteny telewizyjne wystają niewiele ponad dachy, a prawie na każdym z nich jest kilka takich anten. Zatem ładunki elektryczne spływają łagodnie bez wyładowań w postaci piorunów. Przeważnie też na każdym budynku w mieście zainstalowane są piorunochrony. (1684)

GŁÓWNY PRACODAWCA I DODATKOWA PRACA

Joanna K. — Chciałabym podjąć dodatkową pracę. Czy muszę mieć zgodę głównego pracodawcy?

RED. — Zgodę głównego pracodawcy na podjęcie przez pracownika dodatkowej pracy jest konieczna tylko wówczas, gdy wymagają tego specjalne przepisy (np. w administracji państwowej lub instytucjach państwowych). W innych przypadkach — jeżeli praca ta nie koliduje z godzinami służbowymi — nie wymaga się zgody głównego pracodawcy. (1988)

KONTRAKTACJA ZIOŁ

M. K. Gostyń — Kto prowadzi kontraktację ziół?

Red. — Kontraktacja ziół zajmuje się „Herbapol”, ale należy zaznaczyć, że jest on zainteresowany większymi plantacjami i o takich ziół, na które jest aktualnie największe zapotrzebowanie. Coroczna kontraktacja „Herbapol” wznowia już w sierpniu. Radzimy więc w tej sprawie zwrócić się do najbliższego oddziału. W Poznaniu biura „Herbapolu” mieszczą się przy ul. Towarowej 51.

ZMIANA NAZWISKA

Jan z K. — Mam brzydkie nazwisko. Czy i gdzie mogę się starać o jego zmianę? Ile to będzie kosztowało?

Red. — Nazwisko może być zmienione, jeżeli ośmiesz, nie licząc z godnością człowieka lub ma brzmienie niepożądane. O zmianę należy się zwrócić do wydziału spraw wewnętrznych przydziału rady narodowej miejsca zamieszkania. Od zezwolenia na zmianę nazwiska uiszcza się opłatę skarbowa w wysokości 200,— zł. (2011)

Na półce z książkami

Tysiąc kościołów

Każdy z wymienionych kościołów zawiera wiele historii — historii od ległych stuleci, trwania przez dzieje — zawieruchy. Większość polskich kościołów przetrwała przez wiele wieków — przeżyła wojny i kataklizmy historyczne, jakie nawiedzały nasz kraj, ostała mimo dzieł bitew, obrastała historią. Do pewnego dnia w roku 1939 zaliczano setki kościołów do zabytków najwyższych klas. Architekci i konserwatorzy sztuki pieczołowicie dbali, by nikt nie naruszał ich stanu, by żadne przybudówki nie zmieniły kształtów nadanych im przed wiekami.

I trzeba było wyjątkowego najeźdźcy, wyjątkowej w dziejach ludzkości wojny, aby runęły sklepienia i wieże, bezcenne witraże i luki. W 1945 r. nad wypalonymi miastami i wsiami sterczały ponure kikuty kościelnych wież, głównie nawy zalegały gruz, gdzieś gdzie wyrastały dzikie zieleń. Tak było w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Wrocławiu, Szczecinie, w dziesiątkach miast i polskich wsi. Kiedy dziś ogląda się zdjęcia kościołów polskich sprzed lat dwudziestu siedmiu trudno uwierzyć, że z popielisk i stert gruzów, z rumowisk zalegających place i ulice można było odtworzyć perły romańskiej, gotyckiej, barokowej architektury.

Mam właśnie przed oczyma wyjątkowy i rzadki album — „Kościoły w Polsce odbudowane i wybudowane w 1945—1965”. Wydało go Wydawnictwo Ars Christiana, należące do Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego. 245 fotografii, tysiąc nazw polskich miejscowości, krótkie suche opisy historii każdego kościoła. Ten tysiąc — to kościoły odbudowane po 1945 r. i wybudowane w socjalistycznej Polsce.

Jakże niewiarygodnie wygląda zestawienie fotografii — rumowisko i obok — nowy kościół. Aby go stworzyć, odbudować trzeba było najpierw wielkiej odwagi, stanowczego uporu a potem ogromnie dużo wysiłków i pieniędzy. Dziś cudzoziemcy mówią o fenomenie — na takie przedsięwzięcia zwykłe decydują się kraje bogate, zasobne w specjalistów, środki materiałowe i finansowe, o wysokim poziomie życia mieszkańców. Mogą sobie pozwolić na luksus — właśnie luksus odgrzebywania z pogorzeliśk dawnych resztek i starych kształtów.

A na taki luksus pozwolili sobie Polacy — i kiedy? Po roku 1945, po największej tragedii narodu i najpotworniejszych zniszczeniach — kiedy nie było mieszkań i osiedli, Warszawa nie miała ulic, bo je przykryły gruz, gdy uruchomiono pierwsze zakłady pracy i kiedy każda cegła, każdy kilogram ce-

mentu, każda złotówka — i każdy człowiek stanowiący wartość bezcenną, niewymienną. Niektórzy wtedy mówili: komunisci nie będą budowali kościołów, uprzątną gruz. Tymczasem: nieleżącym rozchwytywanym architektom, konserwatorom, plastynom, inżynierom powierzono zadanie odbudowa mieszkań, dzielnic miast i kościołów. Państwo zaś nie szczędziło narodowego grosza. Nawet niezbytliwym ustrojom społecznemu w Polsce kardynał Wyszyński przyznał w 1960 roku przy konsekracji odbudowanej a całkowicie zniszczonej architektury warszawskiej: „Uczucie sprawiedliwości nakazuje mi skierować podziękowanie do władz państwowych, które zwłaszcza w okresie odbudowy murów katedry nie odmówiły pomocy oraz władz konserwatorskich, które służyły fachową radą i życzliwością, świadome, że idzie o ratowanie jeszcze jednego pomnika kultury narodowej i religijnej”. Te słowa można z pełnym powodzeniem odnieść do kilkudziesięciu kościołów stolicy, tyluż Gdańska, kilkunastu kościołów Wrocławia, Szczecina i dziesiątków polskich miast i wsi. Do około sześciuset kościołów odbudowanych z największą troską o ich dawne kształty, z najdrobniejszymi szczegółami.

W powojennej Polsce wybudowano także dotychczas ponad czterysta nowych kościołów w nowych miastach, w nowo zbudowanych osiedlach. Są

różne z punktu widzenia architektury i sztuki — eklektyczne, tradycyjne i nowoczesne, zaskakujące układem bryły i wyglądem wnętrza. Takie jak w Tychach, Tarnowie, Wąsoszach i Władysławowie. Budowano je w trosce o zaspokojenie potrzeb religijnych ludzi wierzących, ich głównie nakładem, często z ich inicjatywą. Władze państwowe udzielały zezwoleń, zatwierdzały lokalizację. Czasem zdarzają się trudności pogiębane polityką kierownictwa episkopatu i namiernymi wygórowanymi, ponad rzeczywiste potrzeby, żądaniami władz kościelnych.

Warto przejrzeć pożyteczny album. To książka prawdziwej rzeczywistości powojennej Polski. Polski, która dba nie tylko o pomnażanie narodowego dorobku ale także o poszanowanie najbardziej osobistych uczuć swych obywateli, tych którzy się nie modlą i tych którzy się modlić chcą.

WŁODZIMIERZ WANA

EUGENIUSZ PAUKSZTA
ich trzech i dziesięć

Było i nie było tak, jak przewidywał to Lutek. Stawski uciekł się najpierw na ich widok, potem zduriał zupełnie gdy mu uroczyście wyśpiewywali, aż pasażerowie zatrzymali się kupa, zachodząc w głowę, kto to jest tak uroczyście wiłany. Na koniec Florek się zdenerwował i o dziwo, przekrzyknął ich:

— Zamknijcie się! Powiem coś takiego, że wam oczy zbieleją.

— Co, oświadczyłeś się Krychnie? Żenisz się? Zapraszamy na ślub?

— Odwalcie się, dowiecniecie. Boję się, że na tym ślubie zobaczyłbym zupełnie kogoś innego. Chodźmy gdzieś na bok, żeby nas nikt nie słyszał. O, tam jest ławeczka, będzie można pogadać...

— Tylko zawiadowcy z kolegami brakuje. Bo tak to się scenaria powtarza — zauważył Pazoła.

— Żebyś wiedział — poparł go Florek.

— No już, gadaj teraz — naparł Szymek, ledwie zajęli miejsca. — Bo nas ten wiatr wywieje. Jeszcze kwadrans temu nie było go w ogóle...

— Zachodni, jak przepowiadał Staszek — dorzucił Lutek.

— Uspokójcie się, naprawdę mam coś ważnego do powiedzenia. Przemyślałem to sobie dobrze w drodze ze Stupski. Jak wiecie, przyjechaliśmy tu wcześniej rano, do pociągu pozostawało sporo czasu. Kawiarnia, ciastka, użyliśmy na nich, posłuchaliśmy gadek o jakimś pożarze w Łebie, dopiero ugaszonym. Potem postanowiliśmy się wykąpać. Duszno było, ciągnęło do kąpiel jak rzadko kiedy. Walizkę Krychny zostawiliśmy w przechowalni i pomaszzerowaliśmy na plażę. No i teraz to najważniejsze...

— Wstęp dotychczasowy niewątpliwie zapowiadał oibrzmią sensację...

— Zaraz się o tym, Lutek, przekonasz... Po wczorajszej wichurze plaża bliżej brzegu była mokra od fali, piasek ubity. Poszliśmy daleko, przyjemnie się szło. Dotarliśmy niemal po granicę ruchomych wydm, słyszeć było o nich, prawda? Tam się wykapałiśmy, poleżeliśmy trochę, Krychnie strasznie żał było morskich kąpeli. Ludzi na plaży zebrało się w międzyczasie sporo, miejscami tłoczno było jak w Kołobrzegu.

— Każda lizska swój ogon chwali. Nie patrz się tak, wal wrzescie, co dalej?

— W pewnej chwili, spoglądając przypadkiem w bok, pod pasmem umocnień skarpy zobaczyłem leżącego faceta. Oniemiałem, zdumiony, niepewien sam siebie. Przysiągłbym bowiem, że tym facetem był Stefan. Ten z ikonowej afery. Stefan Kochan.

— To wiemy, wiemy, gadaj dalej.

— Musiał ujrzyć, że mu się przypatruję, nałożył okulary przeciwsłoneczne wyciągnął się na całą długość... I nagle teraz przestałem być pewien, myślałem, że musiałem coś przyniść. Krychna zaczęła mi się na domiar jakoś dziwnie przyglądać...

— Zaraz, a ona też widziała tego faceta? — szybko wtrącił Lutek.

— Nie widziała, szła od strony morza. Postanowiłem też nie jej nie mówić o moim spostrzeżeniu. Zdenerwowałaby się, a ja byłem pewien, że mi się przywidziało. Że to zwyczajnie bzdura. Ktoś może trochę najwyżej podobny i tyle... Pociąg, wsiedliśmy, nie miałem już czasu zastanawiać się nad osobliwym spotkaniem. Dopiero w powrotnej drodze zaczęło mnie to prześladować od nowa.

— No i co? Stefan czy duch?

— Jednak Stefan. Tak dalece nie mogłem się mylić. Dlatego tak niecierpliwie oczekiwałem, aż pociąg przybije do Łeby. Zaraz zamierzałem prosić dyrektorów o podrzucenie mnie na biwak. Dlatego tak się ucieszyłem, gdy zobaczyłem was na peronie. Zaraz zaraz, a czemu wy tutaj? Stało się coś?

— Trochę stało. Przyjeżdżał porucznik z Kołobrzegu do ciebie i Krychny. Ten Stefan uciekł, podobno rozbija się właśnie tutaj.

— Więc jednak — Florek aż szczytniał z emocji.

Nowe wystąpienia „czerwonogwardzistów”

Dokończenie ze str. 3

ra Politycznego, Ulanfu. „Hunwejbini” zarzuca mu nacjonalizm mongolski, re-wizjonizm i zdradę idei Mao.

O wydarzeniach i akcjach sprowokowanych przez „hunwejbini” donosiły ostatnio na murach Pekinu liczne ulotki napisane przez robotników stolicy, Szanghaju czy Tientsinu. W wyniku akcji „hunwejbini” tragiczną śmierć poniosło kilku działaczy, m. in. sekretarz komitetu miejskiego w Tientsinie. Również w Tientsinie — jak donosi inny plakat — „czerwonogwardziści” wdarli się do jednej z fabryk i w wyniku napadu poniosł śmierć sekretarz komitetu zakładowego.

Ostatnie dni przyniosły także wydarzenia świadczące o tym, że po okresie względnego spokoju w okresie obchodów święta narodowego „rewolucja kulturalna” przybiera na oścież. Jak pisał „Zenminzippao”, głównym celem krytyki są obecnie działacze partyjni, którzy „krocza drogą kapitalistyczną” i „rewi-

zjonistyczną”. Dziennik „Kuangminzippao” pisał, że wrogowie atakują wszelkie instrukcje ministra obrony Lin Piao dotyczące studiowania i stosowania w praktyce idei Mao. „Zenminzippao” ostro skrytykował w artykule opublikowanym w dniu święta narodowego 1 bm. anonimowych działaczy partyjnych za „uprawianie frakcyjności” i przeciwstawianie robotników i chłopów „rewolucyjnym studentom” co doprowadziło do starć między nimi. Centralny organ KPCh stwierdził także, że „niektóre osoby”, mówią o 16 punktach decyzji KC KPCh w sprawie wielkiej przemianach rewolucji kulturalnej, lecz w swej działalności odstępują od nich”. Są to jak wiadomo, uchwały ostatniego plenum KC z sierpnia br. W początkach października na ulicach Pekinu pojawiły się ponownie wielkie plakaty tzw. gazetki wielkich hieroglifów, które ostro, imiennie krytykują wielu działaczy KC i komitetów prowincjonalnych. Wśród krytykowanych jako „demony, potwory i członkowie czarnej bandy” znajdują się m. in. członkowie najwyższych władz partyjnych i sekretariatu KC. Listy wywieszane na murach — nie wolno ich zrywać — obejmują ogółem setki działaczy partyjnych i państwowych. Zwraca uwagę nazwisko sekretarza KC KPCh Li Sue-fen mianowanego dopiero w czerwcu br. na stanowisko pierwszego

sekretarza komitetu miejskiego partii w Pekinie na miejsce Peng Czena, który był członkiem biura politycznego i sekretarzem KPCh. Nowemu sekretarzowi komitetu miejskiego w Pekinie zarzuca się, że biernie realizuje „rewolucję kulturalną”, ale za to aktywnie wykonuje polecenia anonimowej osobistości „X”. Zarzuty te rozplakatowano naprzeciwko gmachu komitetu miejskiego. Plakat zawiera groźbę, że jeśli komitet nie zawróci z błędnej drogi, rozprawią się z nim rewolucyjne masy.

Z tych wszystkich materiałów prasowych i plakatowych czytelnik chiński dochodzi do wniosku, że „rewolucja kulturalna” weszła w kolejne stadium przygotowywania nowych zmian personalnych na różnych szczeblach władz partyjnych i państwowych oraz że wewnątrzpartyjne dyskusje i polemiki dotyczące przyszłości CHRL i struktury życia politycznego kraju przybrały na oścież. Inną cechą charakterystyczną obecnego okresu jest brak jakichkolwiek danych dotyczących planu gospodarczego kraju oraz gwałtowne ataki prasy chińskiej na Związek Radziecki i jego politykę w kwestii wietnamskiej. W propagandzie wewnętrznej problem wietnamski ustępuje jednak miejsca wydarzeniom związanym z „rewolucją kulturalną”.

Uwaga! Okazja!

"PRZECENA JESIEŃ - ZIMA"

PT Konsumenci — nabywajcie obuwie przecenione we wszystkich sklepach MHD, PSS, PDT oraz GS „Samopomoc Chłopska” na terenie m. Poznania i całego województwa.

OBUWIE SKÓRZANE:

półbuty męskie — już w cenie 100 zł
półbuty damskie — już w cenie 90 zł
botki i kozaczki damskie — już w cenie 100 zł
czółenka damskie — już w cenie 90 zł
półbuty młodzieżowe — już w cenie 100 zł
botki i kozaczki młodzieżowe — już w cenie 100 zł
botki i trzewiki dziecięce — już w cenie 60 zł

oraz

OBUWIE TEKSTYLNE — WYJŚCIOWE:

botki, kozaczki — już w cenie 30 zł

PONADTO:

pantofle domowe — już od 20 zł
czółenka balowe — brokatowe — już od 50 zł

K7204

ZGRZEWARKE TERMICZNA do folii typu PFAFF

ZAKUPIMY. Oferty z podaniem ceny i stanu technicznego prosimy kierować pod adresem: Spółdzielnia „SPOJNIA”, Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 59. K7233

Przyjmę murarza, uczniów i robotnika. Petrus, Poznań, Ogrodowa 4. Zgłaszać się po godz. 17. 32749g

Pomoc domowa potrzebna na stałe. Dzierżyński go 27. Fryzjer. 32731g

Nauka

Tańców ucze — Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 33413g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśli budowlanych, maszynowych, kosztorysowania, przyjmuję, informację pisemnych, informacji Zakład Szkolenia „Wiedza”, Kraków, ul. Westerplatte 11. K7253

Sprzedaz

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 540-50, dawniej Wrocławska 25. 31877g

Siatki parkanowe — podtynkowe oraz przewody elektryczne — polecam. Dzierżyńskiego 268, sklep. 33362g

Wytwórnia wózków dziecięcych, duży wybór poleca Poznań, Kwiatowa 12. 32055g

Pianino zagraniczne pierwszorzędne — sprzedam. Zaczę 2 m. 2 (boczną Roosevelt). Godz. 15-17. 34131g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a. 33877g

Owczarek niemiecki trzymiesięczny (rodowodowy) Tel. 672-432. 33795g

Maszyne „Singer” polskawe — sprzedam, cena 1.500 zł. Ul. Porac 17c m. 5, przy Grochowskiej. 32727g

Samochody

Sprzedam „Warszawę, ta kometr „Jaga”. Chociszewskiego 21 m. 12. 32637g

Sprzedam Citroen BL 11 oraz motocykle MZ 250 i WSK z jednokółową przyczepką. Głogowska 96 m. 6. 34034g

Okazyjnie sprzedam Wartburga, stan bardzo dobry. Poznań, Dąbrowskiego 30 m. 5, tel. 425-76 godz. 18 do 20. 34359g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI W POZNANIU

ogłaszają

PIERWSZY PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych maszyn i urządzeń:

Lp.	Nazwa obiektu	Numer inwent.	Charakterystyka	Cena wywoł. zł
1.	Piła wahl. do drewna	Dv-26516	najw. grubość cięcia 170 mm, stół szer. 750 mm, prod. Blumwe	950,—
2.	Walcarka do prostow. blach	Bb2-25534	duż. walców 1100 mm, max. grub. blach 2 mm	49.166,—
3.	Polerka do metalu	Xp-37269	2-tarczowa, max. Ø tarcz 400 mm	1.191,—
4.	Prasa hydrauliczna	Phi-32165	nacisk 98 t, stół 450 x 510, skok suwaka 1500 mm, bez pompy	142.829,—
5.	Wiertarka stołowa	MW1/346	Ø wiercenia max. 10 mm, 1 prędkość wrzeć. 1410 obr/min.	1.030,—
6.	Frezarka - kopiarka	Fvp2-28043	typ Fu53, stół 500 x 600 mm, 2-wrzecionowa, rok budowy 1959	38.460,—
7.	Frezarka - kopiarka	Fvp2-27982	typ Fu53, stół 500 x 600 mm, 2-wrzecionowa, rok budowy 1957	36.768,—
8.	Frezarka - kopiarka	Fvp2-27852	typ 51, stół 400 x 500 mm, 2-wrzecionowa, rok budowy 1952	21.106,—

Obiekty oglądać można w Zakładach HCP w dniach 25 i 26 października 1966 r. w godz. 10-12.

Obiekt wymieniony pod l.p. 5 znajduje się w Oddziale HCP - Srem, ul. Kilińskiego 5.

Przetarg odbędzie się dnia 3 listopada 1966 r., o godzinie 10 w Dziale Głównego Mechanika Przedsiębiorstwa (budynek administracyjny — pokój nr 149).

Uczestnicy przetargu złożą w Kasie Głównej Zakładów HCP wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przetargu udział mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz rzemieślnicy posiadający aktualną kartę rzemieślniczą i rejestracyjną (obie do wglądu).

Zakłady HCP zastrzegają sobie możliwość wycofania poszczególnych obiektów z przetargu bez podania przyczyny. K714

Lokale

Pokój wynajmę 2 uczniom lub studentom I roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32671g.

Na niekierujący pokój łożenka przyjmę panów. Telefon 479-53. 32352g

Samotny członek spółdzielni poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34244g.

Przyjmę panów na wspólny pokój. Jaskiniowa 21 (Górczyn). 34069g

Pokoju umebowanego lub wspólnego z utrzymaniem lub bez, przy inteligentnej rodzinie, w dzielnicy Grunwald, Łazarz dla młodej studentki poszukującej zarzą. Zgłoszenia telefoniczne 633-93 godz. 12-14 lub 18-20. 34312m

Srem — mieszkanie pokój, kuchnia — zamienię na podobne lub pokój w Poznaniu — Mosinie, ewentualnie Gdynia. Dotkowski, Srem, Jasna 10. 32644g

Nieruchomości

Sprzedam domek murowany 30 m², piwnica, strych z ogrodem 1800 m², 80 drzew owocowych — okolica Winiary. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33279g.

Parcelę, budowa zatwierdzona, Piątkowo przy Olszynie — sprzedam. Informacje: Poznań, Aleja Wielkopolska 11. 34021g

Sprzedam parcelę opaskowaną w Gnieźnie, ul. Wrzesińska 90. Informacja udziela: Poznań, ul. Warszawska 107 m. 1. 32667g

Mgr Leokadii Gierydze

Kier. Działu Organizacyjno-Prawnego i Administracji P. P. L. „LAS” w Poznaniu z powodu zgonu MATKI

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składa
DYREKCJA I PRACOWNICY
Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „LAS”
w Poznaniu. K7521

Dnia 8 października 1966 r. zmarł

ARTYSTA-PLASTYK

Stanisław Jaroński

członek Związku Polskich Artystów Plastyków, długoletni scenograf teatrów polskich, wyróżniony licznymi odznaczeniami państwowymi i m. Poznania.

Srodowisko plastyczne Poznania utraciło wybitnego artystę i serdecznego Kolegę.

Związek Polskich Artystów Plastyków Okręg Poznań 34275g

W dniu 9 października zmarł tragicznie

Aleksander Kropiński

instruktor higieny

były długoletni pracownik Przychodni

Obwodowej Poznań - Jeżyce.

Tą drogą pracownicy Przychodni składają

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-

czucia.

Dzielnica Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna

Przychodnia Obwodowa Poznań - Jeżyce

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. K7421

Dnia 11 października 1966 r. zmarł w wyniku

tragicznego wypadku

Sylwester Głowacki

pracownik Narodowego Banku Polskiego

Oddział Wojewódzki w Poznaniu.

W zmarłym tracimy wzorowego i koleżeń-

skiego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 paź-

dziernika 1966 r. o godz. 15.05 na Cmentarzu

Komunalnym na Junikowie.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA

PRACOWNICY

Narodowego Banku Polskiego Oddz. Wojewódzki

w Poznaniu. K7522

Komunikaty

Komornik Sądu Powiatowego rew. III w Poznaniu, ul. Mińska 1a pok. 234 podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 listopada 1966 r. o godz. 10 w gmachu Sądu Powiatowego dla powiatu poznańskiego w Poznaniu, ul. Al. Marcinkowskiego 32 pok. 27 odbędzie się w drodze publicznej przetargu, pierwsza licytacja nieruchomości należącej do dłużniczki Heleny Rutha, zam. w Poznaniu, ul. Garbary 49/8, położonej w Rostworowie pow. Poznań, zapisanej w księdze wieczystej pod nr. Kw. 18285 o powierzchni 5,05 ha, oszacowanej na kwotę 85.000,— zł. Cena wywołania wynosi 63.750 zł, a rezerwa 8.500,— zł.

Osoby, które przystąpią do licytacji winny przedstawić zaświadczenie Prezydium Pow. Rady Narodowej, o posiadaniu kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego. K7481

Przetargi

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” w Poznaniu przy ul. Wypiańskiego 15a SPRZEDA w drodze PRZETARGU kompletne urządzenie KOTŁOWNI CENTRALNEGO OGRZEWANIA (po 2 sezonach eksploatacji) składające się z 2 kotłowni typu ES-Ka o pow. 26 m² każdy, 2 pomp typu Z814, hydroforu o poj. 2000 l oraz komina.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz nabywcy indywidualni. Obiekt można oglądać w dniu 19 października 1966 r. na miejscu przy ul. Nad Wierzbakiem 35-39w godz. od 8 do 14.

Oferty w zalakowanych kopertach składać prosimy w sekretariacie Spółdzielni w godz. od 7 do 13. Stający do przetargu zobowiązani są złożyć wadium w wysokości 10 proc. oferowanej ceny, które należy wpłacić na konto Spółdzielni w NBP w O/W w Poznaniu Nr 1231-6747 wgl. w kasie Spółdzielni.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 29. 10. 66r. Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta wgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K7159

Poznańskie Zakłady Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na MALOWANIE eksportowe 8 sztuk wtryskarek do tworzyw sztucznych.

Otwarcie ofert nastąpi w 10 dniu po ogłoszeniu niniejszego przetargu w prasie w naszych Zakładach przy ul. Górczyńskiego 38, gdzie można uzyskać również szczegółowe informacje.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze oraz prywatne. K7254

Pracownicy poszukiwani

Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Nowej Soli — zatrudni:

— 1 pracownika na stanowisko KIEROWNIKA ROBOT — z wymaganiem wykształceniem wyższym lub średnim technicznym plus uprawnienia budowlane — oraz

— 1 pracownika na stanowisko MAJSTRA BUDOWLANEGO — z wykształceniem średnim lub zawodowym branżowym plus uprawnienia budowlane.

Po okresie próbnym Przedsiębiorstwo gwarantuje utrzymanie mieszkania. W7258

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.

Historii m. Poznania — (St. Rynek) — g. 9-15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10-15.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.

Militarium (Cytadela) — g. 12-16.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowa) — g. 10-15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — Jan Kasprzowski, poeta ludzkiej niedoli — w czterdziestą rocznicę śmierci — g. 10-15.

Salon PTF (Paderewskiego 7) — Indywidualna wystawa J. F. Beegera z Warszawy — godz. 10-19.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu” 1840-1881 — godz. 10-18.

Pawilon Meblowy (Swarzędz, ul. Wrzesińska 32) — stała wystawa meblowa — g. 9-17.

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5

Nr 243 (7070) 13 X 1966

NIE WYSTARCZA MARZENIA O WYGRANEJ
TRZEBA KUPIĆ LOS W NAJBLIŻSZEJ KOLEKTURZE

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

W PAŹDZIERNIKU GŁÓWNE WYGRANE: 500.000 zł

200.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł

K7123



SZCZĘŚCIE SPRZYJA WYTRWAŁYM.

Nie pomijaj swej szansy
w „KOZIOŁKACH”!

K7525

Praca

Pomoc do dziecka 3-letniego potrzebna zaraz z całkowitym utrzymaniem. Najchętniej z prowincji. Kubicki, Dzierżyńskiego 101 m. 10, tel. 583-665 w godz. 16.30-18. 34282g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Jesienna 23 m. 3. 34172g

Pomoc domowa młodszą z gotowaniem, chętnie z prowincji, zatrudni zaraz lekarka. Ul. Sowińskiego 19 m. 3. 34301g

Przyjmę do domu dziecko na 8 godzin. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33867g.

Małżeństwo poszukuje do zarobku z mieszkaniami. Zgłoszenia: Jarochofskiego go 12 m. 4. 32700g

Dnia 11 października 1966 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukończony ojciec, dziadek, teść, brat, szwagier i stryj, śp.

Feliks Górczyński

ogrodnik, przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku strapiona
RODZINA
Poznań, ul. Wypiańskiego 13 m. 4. 34373g

Dnia 9 października 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 64, najukochańsza i najtrojskawsza żona, matczka, teściowa i babunia, śp.

Agnieszka Tomaszewska

z d. JOŹWIĄK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej Miłostowo — Główna.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Majakowskiego 395. 34283g

Dnia 9 października 1966 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., po bardzo ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia i prababcia, przeżywszy lat 76, śp.

WERONIKA PRZYŚCIEKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Jeżycka 12 m. 11. 34317g

Dnia 3 października 1966 r. po długotrwałej chorobie zmarła w Torzymie, śp.

Bronisława Liwerska

w wieku 81 lat.

O tym zawiadamia w smutku pogrążona
SIOSTRA z RODZINĄ

Torzym, p. Sulęcín, ul. Wojska Polskiego 11. 34226g

Dnia 10 października 1966 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój ukończony mąż, nasz ojciec, brat, dziadek, teść, śp.

Bolesław Witkowski

emeryt. Naczelnik Dyrekcji Cel w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dn. 13 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
ŻONA z RODZINĄ

Poznań, Czerwonej Armii 39 m. 7. 34272g

Redaguje Kolegium: Marian Fielesierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 9-16; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 630-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk odpowiadają redakcja nie odpowiada.

O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-6

WIELKOPOLSKI POZNAN Grunwaldzka 19.

Aktywizować amatorski ruch artystyczny

Wbrew panującemu opinii, że rozwój środków masowego przekazu, zwłaszcza telewizji skłania ludzi do biernego uczestniczenia w kulturze — w powiecie czarnkowskim zaskakująco się z telewizją nie osłabiło zainteresowania pracą w amatorskich zespołach artystycznych i oświatowych. Zwłaszcza mieszkańcy wsi nadal szukają przeżyć w formach zespołowego działania. Np. w Rosku działa zespół wokalny „Ewelinki” i zespół teatralny „Połajewo” szczyt się chórem mieszanym „Cecylia”, który niedawno obchodził 70-lecie swej działalności. W ciągu trzech lat liczba zespołów artystycznych zwiększyła się o 11.

Po zainstalowaniu telewizorów w wioskach zabitych deskami rośnie najczęściej i częstotliwość i frekwencja w kinach objazdowych i aktywizują się różne amatorskie zespoły artystyczne. Popularne stają się koła przyjaciół bibliotek organizujące imprezy, kursy związane z czytelnictwem, zapobiegające o upowszechnienie czytelnictwa itp. Dzięki ofiarnej pracy społecznych komitetów powstały wiejskie domy kultury m. in. w Drawskim Młynie, Kruszwie, Boruszynie i Gębicach oraz liczne kluby.

Bogaty program pracy Czarnkowskiego Domu Kultury uwzględnia poparcie dla amatorskiego ruchu artystycznego, przewiduje zorganizowanie licznych i atrakcyjnych imprez ukazujących dorobek Tysiąclecia Państwa Polskiego, organizowanie spotkań amatorskich, odczytów naukowców, artystów, działaczy itp. Na jedną rzecz trzeba jednakże zwrócić większą uwagę. Czarnków ma liczną grupę słynnych już twórców ludowych (rzeźbiarzy, malarzy, kompozytorów itp.).

O czarnkowskim Nikiforze — siedmiu artystach ludowych — Piotrze Mrozie, już pisaliśmy. Obrazy maluje tak jak wewnętrznie widzi i od-

czuwa potrzebę. W jego pokoju pełno jest misternych lasek, lampionów, żydów czy oprawek do termometrów. Za ekspozycję rzeźb otrzymał liczne dyplomy uznania. Naprawdę warto, by Czarnkowski Dom Kultury zorganizował specjalną wystawę obrazów Piotra Mroza i rzeźb Michała Dregera, budzących zdumienie swoimi misternymi kształtami.

Czy nie warto też zorganizować specjalnego koncertu opartego wyłącznie na repertuarze Piotra Kaliny, czarnkowskiego kompozytora? Zespół młodego uderzenia „Orkany” z Zakładów Płyt Pileńskich w Czarnkowie oraz solista Andrzej Noteć pod kierunkiem swego instruktora, właśnie prof. Piotra Kaliny, specjalizuje się w tym repertuarze.

Dorobek kompozytorski Piotra Kaliny jest wprost ogromny. Jego „Niedziadki” w repertuarze chóru Czejańda, 4 Asów, chóru Jarugi i czwórki Szacha, przekroczyły granice wielu krajów. Zna się na te także piosenki, jak „Pożegnanie o świcie”, „Gdy noc zapadnie”, „Serenada na dobranoc” i „Listopadowy walc”, powstałe przy współpracy z poetką Iódką Ewą Dąbrowską. Dobrze układa się też współpraca Piotra Kaliny z poznańską spółką autorską L. Konońskim i W. Scisłowskim. Efektem tej współpracy są m. in. piosenki jak „Moi chłopcy”, „Zimowy walczyk”, „Gwiazdy nad jeziorem”, „Winnogrona”. Chętnie śpiewane są one w poznańskim kabarecie studenckim. Piosenka „Mały Miś” zdobyła wyróżnienie na Festiwalu Młodych Talentów w Szczecinie (śpiewana przez młodego chłopca — K. Klen-czawa).

Sprawowanie mecenatu nad miejscowym środowiskiem twórczym, popularyzowanie i rozszerzanie amatorskiej twórczości ludowej, gromadzenie

środków finansowych dla twórców ludowych żyjących w trudnej sytuacji materialnej (mamy tu na myśli przede wszystkim „czarnkowskiego Nikifora” — Piotra Mroza), rozwijanie ruchu społeczno-kulturalnego, to jedno z czołowych, najważniejszych zadań Czarnkowskiego Towarzystwa Kulturalnego i Domu Kultury w tym sezonie kulturalno-oświatowym. Zobaczymy co przyniesie w tych dziedzinach nowy sezon.

JERZY NIEDZIELSKI

Jeszcze jedna pilska jubilatka

Blisko trzysta osób wzięło udział w dwudniowym zjeździe absolwentów zespołu szkół ekonomicznych w Pile. Jubileuszowe uroczystości, zorganizowane z okazji 20-lecia szkoły, uświetnione zostały przekazaniem młodzieży pięknego sztandaru ufundowanego przez absolwentów szkoły i Komitet Rodzicielski oraz odsłonięciem tablicy upamiętniającej 20-lecie szkoły i 1000-lecie państwa.

Zespół szkół ekonomicznych w Pile, od roku 1953 znajdującego się w gestii CRS „Samopomoc Chłopska”, wydał w ciągu dwudziestu lat około 2 tysięcy absolwentów, spośród których wielu zajmuje dziś odpowiedzialne stanowiska w aparacie gospodarczym, przede wszystkim Pily i regionu nadnotecznego. (kam)

Za granicą modne wolsztyńskie koszyki

Zakład Wikliniarsko-Koszykarski w Wolsztynie powstał dopiero w 1961 roku. Działalność rozpoczął z 16 koszykarskimi. Jako generalne zadanie przyjęto więc szkolenie kadr. W latach 1961-64 przeszkolono na specjalnych kursach 130 osób.

Potem Zakład przejął gospodarstwo uprawy wikliny w Woli Jabłońskiej. Coraz lepiej pracująca załoga organizowała 5 brygad ubiegających się o zaszczytny tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Plan roku ubiegłego wykonany został w 113,3 proc., a za 8 mie-

SOP w Czarnkowie na usługach ludności

W powiecie czarnkowskim działają trzy SOP-y: w Czarnkowie, Wieleniu, Połajewie — przy czym najokazalej obchodzono jubileusz 100-lecia SOP w Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej w Czarnkowie, założonej w r. 1875.

W ostatnich 10 latach SOP w Czarnkowie wykazuje dużą aktywność i nieprzeciętną inicjatywę działania, m. in. także społeczno-gospodarczą i kulturalno-oświatową.

O dużym i skutecznym rozmachu działalności SOP-u w Czarnkowie, świadczy najlepiej fakt wzrostu wkładów oszczędnościowych ze 186 tysięcy zł w roku 1957 do blisko 10 milionów zł w roku 1966. Niemniej imponujący jest także rozwój kredytowania ludności — głównie rolniczej. O ile w r. 1957 korzystało 1 600 kredytobiorców z 4,6 mln zł, to w roku bieżącym blisko 2 400 ludności otrzymało ponad 11 mln zł kredytów. Największe środki kredytowe przeznaczają się na sprzedaż ratalną i na kontraktację dla rolnictwa.

Pracownicy SOP biorą chętnie udział w zebraniach wiejskich, prowadząc szkolenia z zakresu kredytowania i obrotu bezgotówkowego, organizują odczyty na tematy prawa spadkowego czy higieny, wycieczki krajoznawcze, a nawet pomagają w zakupie sprzętu świetlicowego lub turystycznego dla harcerstwa. (s)

Kreglarze zakończyli mistrzostwa

Warta zdobyła puchar a TKKF Kościan awans

Ubiegłej niedzieli na kregielni Warty i Energetyka w Poznaniu rozegrano ostatnią kolejkę spotkań o mistrzostwo I i II ligi. Na obu frontach kulanie było niezwykle zaciekłe i emocjonujące.

W I lidze tytuł mistrza i puchar przechodził z rąk na rąki. W finale Związku Kreglarskiego wywalczyła drużyna poznańskiej Warty. Zieloni zdobyli (w ośmiu turniejach) 18806 kregli. Wicemistrzostwo przypadło Pogoni Smigiel — 18797 kregli. Dalsza kolejność jest następująca: 3) KS Srem — 18720, 4) Polonia Leszno — 18603, 5) Energetyk Poznań — 18537, 6) Start Gostyń — 18516, 7) Lech Poznań — 18382.

Na drugim froncie I miejsce i awans do I ligi uzyskała w pełni zasłużenie ognisko TKKF Kościan, które w sumie przewróciło 18368 kregli. Na finiszu Kościan wyprzedził Start Gostyń o 294 kregle, a trzeci w tabeli KS Srem o 352 kregle. Na czwartym miejscu znalazła się Warta II Poznań — 17990 przed 5) Polonią II Leszno — 17860, 6) Związkiem Inwalidów Poznań — 17833, 7) Pogonią II Smigiel — 17282, 8) Lechem II Poznań — 17181, 9) Czarną Kulą Poznań — 17106, 10) Energetykiem II Poznań — 16901 kregli.

Indywidualnie najlepszym kreglarzem mistrzostw okazał się

Józef Torka z Warty, który wykuł 3215 kregli. Zygmunta Snieguć uzyskał — 3202, Lechosław Schult — 3187, Feliks Smiał — 3178 (wszyscy Pogoń Smigiel), a piątą w tabeli Henryk Kokorniak z KS Srem — 3163 kregle.

W przyszłym roku I liga będzie 8 drużyn zamiast 7 (zadanie spadła), natomiast II liga 10 zespołów. Dziesiąta drużyna będą rezerwy TKKF Kościan. (R)

dalekopisem

ODZNACZENIA
WOJSKOWYCH DZIAŁACZY

W przededniu dnia Wojska Polskiego 11 bm., odbyła się w Warszawie uroczystość wręczenia odznak zasłużonego działacza kultury fizycznej przedstawicielom sportu wojskowego.

Przewodniczącą GKKFiT, Włodzimierz Reczek, podziękował działaczom wojskowym za ich ofiarny wkład w upowszechnienie kultury fizycznej w Polsce, życząc im dalszych osiągnięć. Przyznano również odznaki zasłużonego mistrza sportu.

LIKSZO W REPREZENTACJI
EUROPY

W dniach 14-16 bm. w Lublanie odbędzie się tradycyjny turniej koszykówki, zwany Festiwałem FIBA. Tym razem w turnieju startować będzie nieoficjalna reprezentacja Europy — drużyna FIBA, zdobywca Pucharu Europy — Simmenthal (Włochy) oraz dwa zespoły jugosłowiańskie.

Do reprezentacji Europy powołany został czołowy koszykarz krajowy Wisły — Bogdan Likso.

Z okazji Festiwalu FIBA w Lublanie odbędzie się posiedzenie komitetu organizacyjnego rozgrywek o Puchar Europy. Dokonane zostanie losowanie spotkań 1 rundy. (t)

O puchar Jarocina

W niedzielę na Stadionie Miejskim w Jarocinie odbędzie się tradycyjna impreza sportowa której głównym akcentem jest bieg na 3000 m o puchar 700-lecia Jarocina. Od dziesięciu lat impreza ta cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno wśród lekkoatletów jak i miejscowego społeczeństwa. Program zawodów obejmuje biegi od 100 do 500 m dla kobiet oraz od 100 do 3000 m dla mężczyzn. Ubiegłorocznym zwycięzcą pucharu przechodniego był Paweł Kiczyllo z poznańskiego AZS-u. (b)

Śmierć boksera

„Głos Szczeciński” informuje o zgonie boksera, 21-letniego Feliksa Kierula.

Śmierć nastąpiła w wyniku walki stoczonej w ubiegłą niedzielę, którą młody, dobrze zapowiadający się, szczeciński pięściarz wygrał. Wkrótce po meczu utracił on w szatni przytomność.

Przewieziono go natychmiast do II Kliniki Chirurgicznej Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, gdzie stwierdzono ciężkie uszkodzenie mózgu i powstanie tzw. krwiaka pnia mózgu. Konsylium specjalistów orzekło, że konieczna jest trepanacja czaszki. Mimo pomyślnej operacji i troskliwej opieki lekarskiej w poniedziałek bokser zmarł. (PAP)

Pokróćce z Gostynia

POKAZ MODY

PSS zorganizowała w ubiegłym tygodniu w kawiarni „Moeca” pokaz odzieży na okres jesienno-zimowy, znajdującej się w gostyńskich sklepach PSS.

KLUBOWE SPOTKANIA

Bardzo żywoty Klub Dyskusyjny Stronnictwa Demokratycznego w swej siedzibie przy ulicy Nowe Wrota organizuje co dwa tygodnie w poniedziałki ciekawe spotkania, prelekcje i dyskusje. Ostatnio w poniedziałek 10 odbyła się prelekcja słowno-muzyczna pt. „Jan Kiepura i jego miejsce w historii polskiej wokalistyki”, prowadzona przez T. Smiełowskiego. (mb)

ROK KULTURALNY

Nowy sezon kulturalno-oświatowy w powiecie gostyńskim został już rozpoczęty, a w placówkach terenowych widać duże zainteresowanie Kongresem Kultury Polskiej. Obecnie kluby i świetlice przygotowują szczegółowe plany działania, a z pomocą przychodzi im Poradnia Pracy Instrukcyjno-Metodyczna Powiatowego Domu Kultury. Szkoda tylko, że nie wszystkie placówki korzystają z tej pomocy.

SPOTKANIA

Z JERZYM KORCZAKIEM

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Gostyniu oraz kierownictwa gostyńskich szkół średnich Liceum i ZSZ zorganizowały dla młodzieży tych szkół spotkania z poznańskim pisarzem Jerzym Korczakiem, które cieszyły się dużym powodzeniem wśród młodzieży. (mb)

Od 4 do 11 listopada

Dni Filmu Radzieckiego

Centrala Wynajmu Filmów i Wojewódzki Zarząd Kin, rozpoczęły już przygotowania do tegorocznych Dni Filmu Radzieckiego. Odbędzie się one od 4-11 listopada. Towarzyszyć im będzie szereg imprez popularyzujących film radziecki wśród społeczeństwa, a szczególnie młodzieży. Widzowie w Poznaniu i w niektórych większych miastach Wielkopolski — Kaliszu, Ostrowie, Koninie, Pile i Gnieźnie będą mieli okazję zobaczyć w tym czasie 7 nowych, premierowych filmów radzieckich. Cztery dramaty psychologiczne: „Wierność”, „Samotność”, „Pierwsza Bastylia”, „Nikt nie chciał umierać”, film o tematyce sportowej „Hokeiści”, pozycję dokumentalną „Zwyczajny faszysta” oraz młodzieżową „Bajka o mrozie”.

Na ekrany szeregu mniejszych kin w Poznaniu i województwie wejdą w tym czasie powtórkowe filmy radzieckie.

W Poznaniu filmy premierowe wyświetlać będą dwa kina: „Bałtyk” i „Pałacowe”. (ob)

Październik	Edwarda
13	
czwartek	Słońce: 6.13—17.04

W POZNANIU

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Król wódców”; NOWY — g. 15.30 „Przy białej strzale”; g. 19 „Bliźniaki z Wenecji”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 „Chochołowa muzyka”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Don Camillo”; TURK: „Srebrny grosz”; POBIE-DZISKA: „Pan Geldhab”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Panie inspektorze”; CZARNÓW: „Morderca na urlopie”; GNIEZNO — Lech: „Strzelby Apaczów”; POLONIA: „Nikt się śmiać nie będzie”; GO-

STYŃ: „Czarny tulipan”; JAROCIN — Echo: „Jeden przeciw wszystkim”; KALISZ — Kosmos: „Samotny jeździec”; Oaza: „Ostatni zachód słońca”; Stylowe: „Utrata córki”; Syrena: „Kronika pewnej zbrodni”; KEPNO: „Jeden przeciw wszystkim”; KOŁO: „Ballada o dziewczynie”; KŁODAWA: „Pan do towarzysza”; KONIN — Energetyk: „Pięty jeździec Apokalipsy”; Górniki: „Długie pocałunki 90”; KOŚCIAN: „Markiza Angelika”; KROTO-SZYN: „Zjadacz dyń”; LESZNO — Klubowe: „Szkariatne godio odwagi”; Panorama: „Węzy rodzinne”; MIEDZYCHÓD: „Wyprawa siedmiu zbrodni”; NOWY TOMYŚL: „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a”; OBORNIK: „Syn kpt. Blooda”; OSTROW: „Viva Maria”; OSTRZESZÓW: „Człowiek z Rio”; PIELA — Ikar: „Żona Lota”; ISKRA: „Koty”; KORAL: „Cztery dni nieskończoności”; PLESZEW: „Na tropach zbrodni”; RAWICZ: „Wizyta starszej pani”; SŁUPCA: „Noc przedślubna”; SRĘM: „Ameryka oczyma Francuza”; ŚRODA: „Pięć mężów pani Lizy”; SZAMOTUŁY: „Nigara”; TRZCIANKA: „Pokochajmy się”; TUREK: „Uciekinier w pościgu”; WĄGROWIEC: „Miłość

jednej nocy” i „Cyryl jedzie”; WOLSZTYN: „Czarny tulipan”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Piękno Szwajcarii”.

CYRK

„BAJKA” (pl. przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 17 „Królewna Snieżka i 7 krasnoludków”.

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 0.05 do 3) 69,74 MHz: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk.; 8.49 II aud. z cyklu: „Legenda i ziarno prawdy”; 9 Dla kl. III i IV pl. „Ambaje” słuch.; 9.20 Stuchamy mel. naszych przyjaciół; 10 „Powrót na tamten brzeg” fragm. pow.; 10.20 Muz. klasyczna; 11 Dla kl. VII z cyklu: „Wychowanie obywatelskie”; 12 „Na własnym podwórku” cz. II; 12.20 Konc. estradowy; 12.10 Na swojską nutę; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. V, VI i VII: „Spotkania z przyrodą”; 13.30 Felieton muz. J. Walldorffa; 14 „Portrety literackie” aud. o

twórczości T. Parnickiego; 15.05 Z życia PSRR; 15.25 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 — Konc. dnia; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19 „Z księgarskiej lady”; 19.10 „Ludzie i kontynenty”; 19.30 Muz. rozrywk.; 20.30 Wieczór literacko-muz.; „Ballada wrocławska”; 23.15 Fr. Schubert — Muzyka do sztuki Helminy von Chezy „Rosamunda” — księżniczka Cypru”; 0.05 Koncert nocny;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 Muzyczny tydzień. Poznań; 8.35 Aud. Red. Społ.; 8.55 Muz. rozrywk.; 9.40 „Kierunek Casino” fragm. książki; 10.05 Madrygały wioski śpiewa Zesp. Wokalny R. Lamy; 10.20 Konc. rozrywkowy; 10.50 „Spotkania z pisarzami” aud. poświęcona J. Pu tramentowi; 11.10 „Postęp w gospodarstwie domowym” — 11.20 — Konc. życzeń; 12.25 Ułubione mel. i piosenki; 12.50 „W bibliotece po raz pierwszy”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Wojew. Zjedn. Przem. Miesnego informuje; 13.25 Gra Ork. Dęta Garnizonu m. Poznania; 13.50 Aud. oświatowa; 14 Konc. rozrywk.; 14.25 Reportaż PI; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Gra Ork. Włoskańska Namysłow-

skiego; 15.20 Słuchamy mel. rozrywkowych R. Rodgersa; 15.30 Dla dzieci pt. „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Poznańska 15-ka Radiowa; 17.50 Aud. P. Lublińskiego; 18.10 „Brno wieczorem” — kabaret z importu; 18.50 Z cyklu: „Monumenta Kultury Narodowej” aud. pt. „Pierwsza Polska Akademia Nauk”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Aud. dokument.; 20 Konc. symfoniczny z nagrań Ork. i Chóru PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 21.40 Notatka o Bronisławie Linke — pióra Anny Linke; 22.40 Horyzonty muzyki; 23.10 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.55—10.25 — Historia (kl. VIII); 10.55—11.25 — Język polski (kl. V) — M. Konopnicka; 16.25 — 30-ta lekcja jęz. franc.; 16.45 — Film estradowy; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci kino „Ptyś”; 17.20 — Dla młodych widzów — „Klub Pancernych”; 17.40 — Magazyn — „Tramp”; 18 — Film krótkometr.; 18.10 — Film z serii „Dzień pokoju” — „Przygoda na promie”; 18.40 — „Między

polem a jadalnią”; 19 — „Legenda o św. Jadwidze”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Rozmowy o zmierzchu”; 20.10 — Teatr Kolbra — widow. kryminalne Malcolma Nulke i Erica Paice pt. „Zbrodnia”; 21.15 — „Jazz Jam boree” — transm. inauguracyjnego koncertu Festiwalu Jazzowego; 22.15 — Dziennik; 22.35—22.55 — powt. 30-tej lekcji jęz. franc.

PIĄTEK: 10.55—11.25 — Dla klas licealnych „Panorama”; 12—12.20 — Program szkolny — kl. IV — „Czy znasz Bieszczady?”; 16.25 — 30-ta lekcja jęz. ang.; 16.45 — Film estradowy; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Miś z okienka”; 17.15 — Film dla młodych widzów — z serii — „Bella i Sebastian”; 17.40 — Re- portaż filmowy dla młodzieży — „W Pinczykach — po dzwonku”; 18 — Wszelchnia TV — p. t. „Uczni w mundurach”; 18.30 — „Wielokropek”; 18.50 — „Na morskich szlakach”; 19.20—19.25 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Echo Tygodni”; 20.15 — Teatr TV — „Obreć korony” — sztuka L. Bureckiego i E. Szustera; 21.25 — „10 minut recenzji” — Przed kamerą — Julian Przybysz; 21.35 — „Muza z paszportem”; 22 — Dziennik; 22.15 — „Skryżowanie dróg”; 22.45—23.00 — 30-ta lekcja jęz. ang.